Nr. 267 Wtorek, 20 listopada 1928 Rok 118

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty

O atmosferę pracy w Sejmie.

W ostatnich dniach szpalty prasy, przedewszystkiem sensacyjnej, i stoliki kawiarń, zwłaszcza w stolicy, rozbrzmiewały odgłosami osobistych utarczek sejmowych i coraz to bardziej rosnącej ilości afer honorowych. Wyłuskiwanie sensacyj personalnych, zajmowanie się przemijającemi szybko incydentami, które zdarzają się wszędzie w atmosferze nerwowych, podnieconych obrad, daje ujście instynktom plotkarskim, upraszcza zagadnienia, spycha je na możliwie najniższy poziom, pozwala byle komu, byle jak dyskutować o sprawach, które, jego zdaniem, pozostają w związku z najważniejszemi zagadnieniami państwowemi. Autorowie i uczestnicy tych incydentów sami z pewnością nie życzyli sobie, aby starcia osobiste odbiły się takiem donośnem echem, które zagłusza relacje o pozytywnej pracy.

Z zadowoleniem należy stwierdzić, że atmosfera podniecenia przemija, że rozmaite afery i konflikty poczynają się likwidować, że rozsądne słowa marszałka Daszyńskiego spotkały się z powszechnym aplauzem w Sejmie i w opinji.

Wiemy bowiem przecie wszyscy, że Sejm jest narzędziem pracy państwowej, dokonywującej się w oczach i pod kontrolą moralną całego społeczeństwa. Nikomu rozsądnemu i odpowiedzialnemu nie będzie zależało na tem, aby hamować i utrudniać funkcjonowanie tak doniosłego ze względów państwowych mechanizmu. Najwyższe czynniki w Państwie niejednokrotnie podkreślały, jak bardzo zależy im na prawidłowem, owocnem funkcjonowaniu maszyny parlamentarnej. Wyłuskanie rzeczowego jądra z przypadkowych osobistych obsłonek, stawianie sprawy na gruncie pozytywnym, umożliwia uzgadnianie stanowisk w sposób szybki i celowy, a różnicom w poglądach, o ileby te nie dały się usunąć, odbiera ich ostrość, która — przy nierzeczowem traktowaniu problemów — przenosi się na inne zagadnienia, nie mające z tamtem nic wspólnego i utrudnia niepotrzebnie ich rozwiązanie.

Funkcjonowanie należyte maszyny parlamentarnej ma nietylko znaczenie polityczne, ale i pedagogiczne. Parlament jest nietylko ważnem narzędziem pracy państwowej, ale pośrednio i szkołą uświadomienia politycznego i obywatelskiego dla mas, obserwujących jego działalność. Ze sprawozdań o pracach parlamentarnych rzesze czytelników dowiadują się, jakie są najważniejsze zagadnienia chwili, jakie sformułowały się na nie poglądy, jakie zapadły decyzje. Związek między pracą państwową a obywatelem wzmacnia się, jednostka nabiera przekonania, że współdecyduje o sprawach państwowych, których przebieg odbija się na losach każdego. Sprawozdania pełne incydentów osobistych zniechęcają czytelnika lub też każą mu najważniejsze sprawy państwowe traktować z punktu widzenia sensacji, takiej samej, jak proces kryminalny, awantura uliczna lub sprzeniewierzenie. Zbędną jest rzeczą rozwodzić się nad szkodliwością takiego stosunku do spraw publicznych.

I w tem miejscu godzi się podkreślić państwową, pedagogiczną, ważną pod względem moralności zbiorowej rolę prasy, która sama również winna być żywym przykładem poważnego, rzeczowego traktowania problemów państwowych.

P. Dewey o swej podróży do Moskwy.

Moskwa, 18. listopada. (PAT.) Powracając do Warszawy po czterodniowym pobycie w Moskwie, doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey oświadczył moskiewskiemu korespondentowi PAT., co następuje:

Podróż do Moskwy w towarzystwie żony i dwojga starszych dzieci odbyłem tylko dla naszej przyjemności i ze względu na osobiste nasze zainteresowanie. Naturalnie, jako doradca finansowy Rządu polskiego, interesuję się organizacją finansową sąsiedniego kraju, skorzystałem więc z mej pierwszej bytności w Rosji aby się z tą sprawą bezpośrednio zapoznać. Podczas pobytu w Moskwie prosiłem o rozmowę zastępcę komisarza spraw zagranicznych Litwinowa, komisarza skarbu Briuchanowa i zarządzającego Bankiem Państwa Pjatakowa. Zostałem przez nich przyjęty, przyczem omawialiśmy kwestje dotyczące jedynie rządu sowieckiego. Polityka międzynarodowa nie była objęta żadną z tych rozmów. Poza temi trzema rozmowami czas nasz był całkowicie wypełniony zwiedzaniem miasta oraz muzeów i galeryj. Krótki nasz pobyt nie pozwolił na wycieczki zamiejskie. Sama Moskwa wygląda ruchliwie. Po mieście kursuje spora ilość samochodów, sklepy rządowe i spółdzielcze są pełne ludzi. Oczywiście są to jedynie spostrzeżenia ogólne, gdyż krótki czterodniowy pobyt nie pozwolił mi na jakiekolwiek szczegółowsze badanie obecnych warunków ekonomicznych kraju, wszelkie zaś niedokładne przestudjowanie tak obszernego przedmiotu mogłoby doprowadzić do fałszywych wniosków.

Zamach stanu na Litwie?

Kowno, 18 listopada. (AW.) W związku z ustąpieniem gen. Daukantasa z gabinetu Waldemarasa rozeszły się po całym kraju niepokojące wieści o ciężkim konflikcie, który wyłonić się może lada chwila pomiędzy wpływowemi sferami wojskowemi, a obecnym rządem Waldemarasa. W szerokich kołach armji litewskiej istnieją tendencje obalenia obecnego rządu i powołania do steru gabinetu o charakterze zdecydowanie wojskowym.

Kowno, 18 listopada, (AW.) W kołach opozycyjnych przygotowują się do zdecydowanej akcji przeciw obecnemu rządowi. Liczą się tu z prawdopodobieństwem obalenia rządu Waldemarasa.

Kowno, 19 listopada. (AW.) Sytuacja na Litwie w związku z ustąpieniem ministra wojny Daukantasa jest w dalszym ciągu naprężona. Gabinet Waldemarasa poczynił pewne przygotowania, aby przeciwdziałać ewentualnemu czynnemu wystąpieniu niezadowolonych kół wojskowych. Pułki i oddziały, o których Waldemaras przypuszcza, że są wierne rządowi otrzymały rozkaz trzymania się w pogotowiu.

Kto będzie następcą Paul Boncoura?

Paryż, 18 listopada. (PAT). Zdaniem „Quotidien" natychmiastowe wyznaczenie następcy Paul Boncoura jest rzeczą mało prawdopodobną. Możliwe jest, że w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej Paul Boncoura zastąpi hr. Clausel.

Paryż, 18. listopada. (AW.) Ustąpienie Paul Boncoura ze stanowiska stałego delegata Francji przy Lidze Narodów wywołało ogromne poruszenie w całej prasie francuskiej. Prasa lewicowa ostro atakuje nowo powstały gabinet Poincarégo. Leader partji socjalistycznej Blum oświadczył, iż obecnie rozpoczyna się wielka rozgrywka polityczna między lewicą a rządem. Dzienniki donoszą pozatem, że generalny sekretarz socjalistycznych Związków robotniczych Jouhaux ustąpił ze stanowiska rzeczoznawcy francuskiego w Międzynarodowem Biurze Pracy. Jedno z pism porannych przypuszcza, że lewica postanowiła bojkotować wszelkie poczynania obecnego rządu.

W kołach politycznych twierdzą, że następcą P. Boncoura zostanie zamianowany dotychczasowy drugi delegat Francji przy Lidze Narodów senator de Jouvenel.

Węgry domagają się rewizji traktatu pokojowego w Trianon.

Budapeszt, 18 listopada. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyły się w całym kraju manifestacje na rzecz pokojowej rewizji traktatu w Trianon. Wszystkie dzienniki zamieściły artykuły, domagające się rewizji. Związek stowarzyszeń społecznych zorganizował w Budapeszcie, oraz we wszystkich większych środowiskach przeszło 2000 wieców, na których licznie zebrana publiczność entuzjastycznie oklaskiwała przemówienia mówców i rezolucje, wzywające do podjęcia wobec Ligi Narodów kroków na rzecz rewizji traktatu w Trianon na zasadzie art. 19. paktu Ligi.

POŁĄCZENIE RADIOTELEFONICZNE PRAGA-N. JORK.

Praga, 18 listopada. (AW). Ostatnio odbyły się próby połączenia radjotelefonicznego między Pragą a N. Jorkiem. Próby te uwieńczone zostały powodzeniem. Koszt rozmowy 3-minutowej między Pragą a N. Jorkiem wynosić będzie 1.600 koron.

POS. BOBROWSKI ZŁOŻYŁ MANDAT.

Warszawa, 18 listopada. (AW.) Poseł Bobrowski nadesłał do CKW. PPS. pismo, zawiadamiające, że zrzeka się mandatu poselskiego i mandatu do Rady Naczelnej.

CO PISZE DZIENNIK GDAŃSKI O KOWNIE?

Gdańsk, 18 listopada. (P. A. T.). W „Danzinger Volksstimme" w artykule p. t.: „W stolicy Waldemarasa" autor artykułu nazywa Kowno olbrzymią wsią, a równocześnie miastem nieopisanej nędzy. Autor stwierdza, że połowę mieszkańców Kowna stanowią Polacy i Rosjanie, wśród których tu i ówdzie znajdują się Litwini, drugą zaś połowę stanowią Żydzi. Na każdym kroku uderza w Kownie w oczy straszliwa nędza, ujawniająca się we wszystkich kołach ludności. Drugim objawem rzucającym się w oczy każdemu przybywającemu do stolicy Litwy jest dyktatura wojskowego knuta, którą odczuwają wszyscy mieszkańcy Kowna bez różnicy narodowości.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-WĘGIERSKIE.

Budapeszt, 18 listopada. (PAT.) Delegacja polska i węgierska. powołane do rewizji traktatu handlowego polsko-węgierskiego odbyły wczoraj popołudniu w gmachu Ministerstwa spraw zagranicznych konferencję, na której ustalono program rokowań. Rokowania w sprawach zasadniczych rozpoczną się w poniedziałek popołudniu i będą prawdopodobnie trwały przez cały tydzień.

KATASTROFALNY ORKAN.

Londyn, 18 listopada. (PAT.) Dziś popołudniu przeszedł nad południową Anglją i Londynem szalonej siły huragan z deszczem. Szybkość wiatru przekraczała niekiedy 100 klm. na godz. Wskutek wichury uszkodzone są znacznie linje telegraficzne i telefoniczne. Parowce szukały schronienia w najbliższych portach lub wprost w zatokach. Radjostacje przejęły wiele sygnałów radjowych „S. O. S." wzywających pomocy. Z portów wypłynęło wiele łodzi ratunkowych motorowych, którym udało się w kilku wypadkach przyjść z pomocą tonącym statkom.

Berlin, 18 listopada. (PAT.) Nad północnemi Niemcami i Saksonją przeszedł orkan, który wyrządził poważne szkody. Linje telegraficzne zostały pozrywane. W Hamburgu morze zalało część miasta, położoną nad wodą. W Saksonji i w Dreźnie orkan pozrywał dachy i poobalał kominy szeregu domów.

Paryż, 18 listopada. (A. T. E.) Wczoraj przeszła nad Francją i Belgją potężna burza. Na wieży Eifla notowano szybkość wiatru wynoszącą 33 metry na sekundę. Odłamki kominów raniły przechodniów i rozbiły jeden z przejeżdżających samochodów. Runęła fabryka, której budowę niedawno rozpoczęto. Szczególniej silnie srożyła się burza nad wybrzeżem morskiem. Połączenia lotnicze z Paryżem są przerwane. O wielkich szkodach wyrządzonych przez burzę donoszą również z Brukseli.

Listy z Berlina.

Gra o krążownik pancerny.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“*).

Berlin, 17 listopada 1928.

Kwestja budowy krążownika pancernego »A« wypłynęła na chwilę na szerokie polityczne wody. Zdawało się, przez czas, stosunkowo zresztą krótki, że pierwszy strzał z niewybudowanego jeszcze statku, wymierzony będzie w większość parlamentarną, na której opiera się rząd p. Hermana Müllera. Burza jednak okazała się burzą w szklance wody. Krążownik dopłynął do budżetowo-parlamentarnego portu. Z zapaśników, którzy toczyli walkę, w znacznym stopniu pozorną, o jego budowę, niemal wszyscy są zadowoleni. Stronnictwa prawicy i centrum zdołały obronić przeprowadzenie budowy, a socjaliści wykonali manewr opozycyjny i agitacyjny, a gdy ten się nie udał, mogą sobie umyć ręce i powiedzieć wyborcom: Zrobiliśmy wszystko co można było, a jeśli się nie udało to nie nasza wina. Z porażki swojej zresztą socjaliści, niemal wszyscy, są z pewnością bardzo zadowoleni. Powodzenie akcji bowiem, zwróconej przeciw krążownikowi, mogłoby rozbić większość rządową i przyprawić rząd p. Müllera o dymisję, czego socjaliści zgoła sobie nie życzą.

Pamiętamy, że majowa akcja i agitacja wyborcza, przed wyborami do Reichstagu, w wysokim stopniu, o ile o lewicę idzie, posługiwała się hasłem zaniechania budowy krążownika. Potem rząd p. Müllera, zupełnie spokojnie, począł realizować budowę, powołując się na uchwały poprzedniego Reichstagu i zobowiązania przyjęte po poprzednim rządzie. Minister Reichswery, generał Groener, do niedawna oczko w głowie lewicy i rzekomy przeciwnik budowania floty, tak był pewnym swego, że nie tylko zainkasował pierwszą uchwaloną przez rząd 9-cio miljonową ratę, ale rozdał dostawy i roboty na sumę dalszych 32 miljonów marek.

Komuniści wyzyskali uchwałę rządu, któremu prezyduje socjalista i poczęli, z całą gwałtownością zarzucać swoim konkurentom, że łamią słowo dane wyborcom i że w gruncie rzeczy są takimi samymi militarystami jak prawica. Posunęli się o krok dalej i zorganizowali wstępne głosowanie ludowe przeciw krążownikowi, które jednak się kompletnie nie udało, gdyż zaledwo połowa wyborców komunistycznych zapisała się na listy. W tym momencie socjaliści przeszli do kontrofensywy.

Poseł Otto Wels, przewodniczący zarządu partyjnego socjalistycznego, zapowiedział wniesienie przez frakcję socjalistyczną wniosku zwróconego przeciw krążownikowi. Socjaliści w ten sposób chcieli się odegrać i wywiązać z obietnic danych wyborcom. Zrazu sytuacja przedstawiała się niepewnie, gdyż demokraci również w zasadzie oświadczali się przeciw budowie krążownika, a wielu posłów z centrum, z partji gospodarczej i z małych stronnictw chłopskich, zajmowało analogiczne stanowisko. W tym momencie jednak wystąpił na widownię generał Groener, ku niemałemu zdumieniu i żalowi protegującej go dotąd, lewicy.

Generał Groener oświadczył, że krążownik jest bezwzględnie potrzebny m. i. dla ochrony wybrzeży na północnym wschodzie i Prus wschodnich; prasa prawicowa, bez osłonek stwierdza, że budowa ta zwrócona jest przeciw Polsce. Minister Groener zapowiedział, że na wypadek przyjęcia wniosku socjalistycznego, poda się do dymisji i zażądał od kanclerza Müllera, aby wstrzymał się od głosowania nad wnioskiem socjalistycznym w Reichstagu. Prezydent Hindenburg oświadczył, że solidaryzuje się w zupełności z generałem Groenerem i że wyciągnie konsekwencję z ewentualnej odmowy Reichstagu; mieściła się w tem groźba złożenia urzędu. Pisma demokratyczne protestowały wymownie przeciw mieszaniu się prezydenta do bieżących spraw politycznych i przeciw presji na Reichstag.

Metoda wybrana jednak przez generała Groenera okazała się skuteczną. Ludowcy, a nawet centrum katolickie wypowiedzieli się przeciw wnioskowi socjalistycznemu, dając do zrozumienia, że ewentualne udaremnienie budowy krążownika oznacza dla nich koniec gabinetu p. Müllera. Demokraci, jak zawsze chwiejni, przeszli do obozu zwolenników krążownika. W Reichstagu wniosek socjalistyczny przepadł, głosowały za nim w komplecie frakcje socjalistyczna i komunistyczna i kilkunastu posłów z innych stronnictw. Członkowie gabinetu głosowali razem ze swoimi klubami i to był jedyny sukces p. Müllera, któremu generał Groener zrazu chciał nawet odebrać prawo oddania głosu, według swej woli.

Krążownik jest uratowany, a gabinet ocalony. Socjaliści zostali pobici i są z klęski zadowoleni. Oto rezultat i morał gry o krążownik pancerny.

R. Z.

Lokaut w Niemczech trwa dalej.

Dotychczasowe rokowania — bez rezultatu.

Berlin, 18 listopada. (PAT.). Rokowania, prowadzone w okręgu północno-zachodniego przemysłu metalowego nie doprowadziły dotychczas do żadnych wyników. Przedstawiciele pracodawców oświadczyli w toku rokowań gotowość zawarcia kompromisu, pod warunkiem zrewidowania zarówno umowy o czasie pracy, jak i obowiązku orzeczenia rozjemczego. Przedstawiciele związków zawodowych zgodzili się ze swej strony na zrewidowanie umowy o czasie pracy, zastrzegając się jednak, że na żadne zmiany orzeczenia rozjemczego co do płac zgodzić się nie mogą. W ciągu dnia dzisiejszego odbyły się u prezydenta regencji w Düsseldorfie konferencje, które jednak nie doprowadziły do wyniku.

Dalsze szczegóły katastrofy budowlanej w Przemyślu.

Przemyśl, 18 listopada. (PAT). W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o katastrofie budowlanej w Przemyślu dowiadujemy się, że w czasie dalszej akcji ratunkowej wydobyto jeszcze z pod gruzów 30-letniego robotnika Henryka Glücklicha, który mieszkał w dotkniętym katastrofą domu. Wedle zeznań złożonych przez niego w szpitalu, został on przywalony belkami i cegłami w ten sposób, że doznał pęknięcia klatki piersiowej. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala powszechnego.

Dziś rano zmarła w szpitalu 3-letnia córka Schnitzlów, uratowana wczoraj przez sierżanta straży ogniowej Augustyna. Przyczyną śmierci był prawdopodobnie wstrząs mózgu, spowodowany upadkiem z wielkiej wysokości.

Razem tedy katastrofa pociągnęła za sobą śmierć 4 osób, 2 zaś odniosły ciężkie rany.

Dziś o godz. 2 popoł. odbył się na cmentarzu żydowskim pogrzeb ofiar katastrofy, w którym wzięły udział tysiączne rzesze ludności.

Reichstag rozpoczyna dziś obrady nad polityką zagraniczną Niemiec.

Berlin, 18 listopada. (PAT.) Zapowiedziana na poniedziałek w Reichstagu wielka debata nad polityką zagraniczną Niemiec, którą zainauguruje mowa przemówienie ministra Stresemanna, wzbudza w berlińskich kołach politycznych wielkie zainteresowanie. Hugenbergowski „Der Montag“ dowiaduje się, że minister Stresemann w przemówieniu swem poruszy sprawę stosunku Rzeszy do wszystkich niemal państw i omawiać będzie szczegółowo problem reparacji. O ileby w toku dyskusji poruszona została również sprawa rokowań ewakuacyjno-reparacyjnych, prowadzonych na ostatniej sesji genewskiej, zabierze głos kanclerz Rzeszy, który reprezentował Niemcy w Genewie. Możliwe jest także, że w związku z kwestją reparacji przemawiać będzie minister finansów Rzeszy.

Obchód dziesięciolecia niepodległości Estonji.

Ryga, 19 listopada. (PAT). Święto 10-lecia niepodległości Łotwy odbyło się w Rydze i we wszystkich miastach prowincjonalnych przy bardzo licznym udziale ludności. W samej Rydze o godz. 11-tej odbyło się solenne nabożeństwo, a po niem uroczyste posiedzenie Sejmu, następnie zaś rewja wojskowa. O godz. 16 w teatrze narodowym na tem samem miejscu, na którem w r. 1918 proklamowano niepodległość Łotwy, odbyło się uroczyste zebranie, na którem prezydent republiki Semgal odczytał manifest, zawierający pogląd na historję powstania republiki łotewskiej i jej rozwój w ubiegłem 10-leciu. Po nim przemawiali wysłannicy poszczególnych państw. Uroczysty ten akt poprzedzony był wstrzymaniem wszelkiego ruchu na 2 minuty na całym obszarze państwa. Wieczorem Ryga była wspaniale iluminowana, a ulice wypełnione tłumami ludności. Obchód zakończył się holdem dla prezydenta republiki.

UCIECZKA WIĘŹNIÓW Z DOMU KARNEGO W GRUDZIĄDZU.

Grudziądz, 19 listopada. (PAT.). W sobotę o godz. 18 zbiegło z tutejszego domu karnego 17 więźniów, skazanych na długoterminowe więzienie. Zbiegli więźniowie zajęci byli w pralni więziennej. Wydostali się oni zapomocą podkopu długości przeszło 12 metrów. Podkop ten był przygotowywany od 2 tygodni. Za zbiegami za rządzono pościg, w którym bierze udział policja i żandarmerja. Dotychczas ujęto 3 zbiegów.

MONARCHIŚCI POLSCY DOMAGAJĄ SIĘ ZMIANY KONSTYTUCJI

Poznań, 19 listopada. (PAT). Zjazd organizacji monarchistycznej Województwa Poznańskiego uchwalił po referacie prezesa Zarządu głównego, p. Ćwiakowskiego, rezolucję, żądającą zmiany Konstytucji przez Marszałka Piłsudskiego, gdyż obecny Sejm, jak głosi rezolucja, nie jest zdolny do podjęcia tego dzieła. Pozatem Zjazd załatwił szereg spraw organizacyjnych oraz wybrał Radę Dzielnicową i Zarząd.

Polacy na Ukrainie.

Ostatni numer »Spraw Narodowościowych« przynosi szereg interesujących danych o położeniu ludności polskiej na Ukrainie. Z relacyj tej dajemy poniżej kilka szczegółów.

Rewolucja październikowa zniszczyła wszystko niemal, co w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej stworzyła w ciągu stuleci na Ukrainie praca polska. Przedewszystkiem zaś o przeszło 50 proc. obniżyła odsetek ludności polskiej, która z 1 miljona (r. 1917) spadła na 450—480 tysięcy. Prawie zupełnie wyemigrowała inteligencja, tak że z elementu polskiego pozostała jedynie warstwa średnia i włościaństwo. Największe skupienia ludności polskiej występują na obszarach zachodnich jako żywioł tubylczy, podczas gdy za Dnieprem i w pasie czarnomorskim jest to element napływowy.

Miarą zmiany stosunków może być sytuacja w szkolnictwie. Rok 1917 wykazuje 1309 szkół (w tem Kolegjum Uniwersyteckie w Kijowie, 1 Seminarjum naucz., 30 gimnazjów, 10 szkół zawodowych) z 84.500 dzieci i 2.069 nauczycieli. Obecnie istnieje szkół polskich 370 (w tem 2 rolnicze, 1 techniczna), 14.000 dzieci i około 500 nauczycieli. Ponadto szkolnictwo to cierpi na poważne braki. Brak budynków, podręczników (często rosyjskie lub ukraińskie) i wykwalifikowanych nauczycieli. Ciało nauczycielskie składa się przeważnie z Rusinów małopolskich i chełmskich, Białorusinów oraz Żydów, a dobrane jest tak, by szkoła mogła spełnić swą rolę — narzędzia w ręku partji komunistycznej. To też młodzież wychowuje się w duchu wrogim zarówno wobec religji, jak Polski. Wśród dorosłych w tym samym duchu działają organizacje zawodowe robotnicze i wiejskie »sielbudy«. A jeśli uwzględni się brak inteligencji, zupełną izolację od kraju, brak książek, czasopism i stowarzyszeń innych, niż komunistyczne, a wreszcie represje wobec duchowieństwa katolickiego i w związku z tem ogołocenie całych diecezyj z duszpasterzy, — zrozumiemy, że polityka ta musi wydawać pewne owoce.

Z czasopism wychodzą 2 tygodniki (»Sierp« i »Głos Młodzieży«) i miesięcznik dla dzieci (»Sztandar Pioniera«) o łącznym nakładzie 20.000 egz. Poziom tych czasopism, ściśle partyjnych, bardzo niski. Z licznych niegdyś stowarzyszeń polskich nie pozostało śladu. Na ich miejscu istnieją w niektórych miastach polskie kluby robotnicze, jako ogniska akcji komunistycznej. Gospodarczo polski włościanin i robotnik niczem nie wyróżnia się od reszty ludności.

Na uwagę zasługuje przyznana ludności polskiej — oczywiście w celach propagandowych — autonomja, wyrażająca się w powołaniu do życia przeszło 120 rad wiejskich oraz »rejonu polskiego« w Dołbyszu na Wołyniu. Rady te, »wybierane« pod naciskiem z administracji, składają się wyłącznie z żywiołów komunistycznych, zazwyczaj moralnie najlichszych, a cała ich polskość polega na polskim języku urzędowym. Ponadto na terenie polskich rad wiejskich istnieją sądy ludowe, również urzędujące w języku polskim.

Znaczenie kulturalne i polityczne żywiołu polskiego na Ukrainie równa się dziś zeru. Tem samem te potężne ogniska cywilizacji, które tam niegdyś płonęły, zgaszone zostały, jeśli nie na zawsze, to na czas nieoznaczony.

Ani jeden konflikt dziejowy, wiążąc w nie wojny kozackie, nie przyprawił żywiołu polskiego na Ukrainie o straty tak przerażająco olbrzymie.

Y.

Dziesięciolecie Obrony Lwowa.

PREZYDJUM HONOROWE I KOMITET WYKONAWCZY.

W skład Prezydjum honorowego uroczystości dziesięciolecia zwycięstwa lwowskiego wchodzą następujące osobistości:

Wojciech Gołuchowski, Wojewoda lwowski, gen. dyw. M. Norwid-Neugebauer, inspektor Armji, gen. bryg. Bolesław Popowicz, dowódca OK. VI., pułk. Czesław Mączyński dowódca Obrony Lwowa, gen. bryg. M. Tokarzewski-Karasiewicz, dowódca Odsieczy Lwowa, prezydent Chmielarski, Bydgoszcz, prezydent Włodek, Grudziądz, prezydent Kocur, Katowice, prezydent Gettel, Kielce, prezydent Rolle, Kraków, Komisarz Rządu Nadolski, Lwów, prezydent Ziemięcki, Łódź, prezydent Czarkowski, Łuck, prezydent Ratajski, Poznań, prezydent Krogulecki, Przemyśl, prezydent Chowaniec, Stanisławów, Komisarz Rządu Wielkopolanin - Nowakowski, Tarnopol, prezydent Bolt, Toruń, prezydent Słomiński, Warszawa, prezydent Folejewski, Wilno.

Komitet Wykonawczy tworzą: przewodniczący: prof. inż. dr. Otto Nadolski, Komisarz Rządu; zastępcy: dr. Włodzimierz Godlewski, adwokat, dr. Antoni Nowak-Przygodzki, prezes Z. O. L., dr. Julian Tokarski, prof. Polit.; sekretarze: Tadeusz Łaba, st. sekretarz magistratu, Władysław Babel, student U. J. K., Ludwik Martyniak, sekretarz Z. O. L.; skarbnik: Władysław Białkiewicz, urz. Banku Gosp. Kraj.; zastępca: Ludwik Tarkowski, skarbnik Z. O. L.

Przewodniczący Komisyj: Komisja organizacyjno - propagandowa: prof. dr. Stanisław Niemczycki; Komisja finansowa: dr. Włodzimierz Godlewski; Komisja prasowo-propagandowa: dr. Stanisław Kupczyński, redaktor; Komisja zjazdowa: mjr. Antoni Rzepecki, wiceprezes Z. O. L.; Komisja rewizyjna: dr. Stefan Uhma, dyrektor M. K. O.; Komisja porządkowa: radca Marjan Dziędzielewicz, major Józef Klink.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

21 listopada: godz. 11.30: poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Obrony Lwowa (Dworzec budowlany miejski przy ul. Zielonej); godz. 15: dekoracja Krzyżem Obrony Lwowa budynku Komendy O. L. przy ulicy Grunwaldzkiej; godz. 17: obrady Kapituły Krzyża Obrony Lwowa (miejsce zostanie podane w dziennikach); godz. 22.30: raut w Teatrze Wielkim.

22 listopada: godz. 8.45: podniesienie sztandaru na wieży ratuszowej i hejnał (orkiestra 14 p. ul. Jazłowieckich); godz. 9: uroczysta Msza św. w katedrze; poświęcenie chorągwi VII. Lw. Żeńsk. Druż. Harc. im. Obrońców Lwowa; godz. 9.45: pl. św. Ducha: wręczenie Krzyża Obrony Lwowa delegacji pułków, które powstały w obronie Lwowa lub brały udział w odsieczy; wręczenie chorągwi VII. Lw. Żeńskiej Druż. Harc. im. Obrońców Lwowa oraz odznaczenie Krzyżem O. L. sztandaru Lwowskiej Chorągwi męskiej Związku Harcerstwa Polskiego; złożenie wieńców na cmentarzu O. L. przez delegacje i gości; godz. 12: akademja w Teatrze Wielkim; godz. 13: otwarcie Zjazdu Obrońców Lwowa w Teatrze Wielkim: godz. 14.15: wspólny objad w »Sokole-Macierzy«; godz. 17: obrady Zjazdu (miejsce podane zostanie w dziennikach); godz. 19.30: uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

DELEGACJE PUŁKÓW I ORGANIZACJE BYŁYCH WOJSKOWYCH.

Na uroczystości 21 i 22 listopada przyjeżdżają do Lwowa delegacje: 4 p. p. Legjonów z Kielc, 5 p. p. Legjonów i 1 p. a. p. Legjonów z Wilna, 38 p. p. Strzelców lwowskich z Przemyśla, 39 p. p. Strzelców lwowskich z Jarosławia, delegacja Federacji Obrońców Ojczyzny z Warszawy, Powstańców Wielkopolskich, Powstańców Górnośląskich i wiele innych.

URLOPY DLA WOJSKOWYCH.

Ministerstwo Spraw Wojskowych nadesłało do prezesa Związku Obrońców Lwowa list, w którym komunikuje, że w związku ze zjazdem Obrońców Lwowa z 1918 r., mającym się odbyć dnia 21 i 22 listopada, wydano zezwolenie na udzielenie rozkazów wyjazdu i biletów na przejazd do Lwowa i z powrotem do miejsca przydziału osobom wojskowym, rzeczywistym obrońcom Lwowa w ilości 30 osób na Okręg Korpusu. Natomiast urlopy z przejazdem na koszt własny udzielane być mogą w dowolnej ilości.

*

Zarząd lwowskiego okręgu sokolego wzywa wszystkich umundurowanych druhów i druhny tudzież nieumundurowanych z agrafkami do wzięcia udziału gremjalnego w czwartek dnia 22 b. m. w uroczystem nabożeństwie dziękczynnem w Bazylice archikatedralnej o godz. 9 rano. Wszyscy uczestnicy zbiorą się w czwartek dnia 22 b. m. o godz. 8 rano w gmachu Sokoła-Macierzy we Lwowie przy ul. Zimorowicza 8 skąd o godz. pół do dziewiątej (8½) udadzą się gremjalnie ze sztandarem do katedry na nabożeństwo, po którem odbędzie się na pl. św. Ducha defilada organizacji biorących udział w uroczystości ze sztandarami, w którym to pochodzie Sokolstwo lwowskie weźmie gremjalny udział. Bliższych informacji w sprawie obchodu uroczystości zasięgną członkowie w Zarządach swych gniazd.

Odczyt maj. Kubali o jego locie nad Atlantykiem.

Onegdaj gościł Lwów w swych murach jednego z bohaterów polskiego lotu nad Atlantykiem, majora Kazimierza Kubalę. Major Kubala przybył na zaproszenie lwowskiej grupy L. O. P. P. celem wygłoszenia odczytu o swojej sensacyjnej podróży napowietrznej. Odczyt odbył się w sali Kasyna literacko-artystycznego. Do licznie zebranej publiczności przemówił najpierw prezes L. O. P. P. p. Rybicki podnosząc w swem przemówieniu znaczenie lotnictwa w życiu narodów i podkreślając zasługi naszych bohaterskich lotników. Następnie zabrał głos major Kubala, powitany entuzjastycznie przez publiczność długo niemilknącemi oklaskami. W krótkich, żołnierskich słowach, przedstawił nam p. Kubala genezę polskiego lotu nad Atlantykiem, podnosząc propagandowe znaczenie tego lotu dla Polski. W bardzo gorących słowach wypowiedział się prelegent o zasługach Marszałka Piłsudskiego, dzięki któremu lot ten wogóle doszedł do skutku. Pragnąc dać wyraz swojej czci i wdzięczności dla Marszałka, lotnicy nasi imieniem Jego ochrzcili swój aparat.

Nazwy „Orzeł Biały“, którą im pewna część prasy naszej podsuwała, lotnicy nasi dlatego nie przyjęli, bo na aparacie, noszącym tę nazwę, zginęli lotnicy francuscy Nungesser i Coli. Jak doniosłym pod względem propagandystycznym był lot pp. Kubali i Idzikowskiego, świadczy to, że gdyby za wszystkie artykuły, wzmianki i notatki o polskim locie nad Atlantykiem, ogłoszone w prasie amerykańskiej, trzebaby było zapłacić, to suma ta, według obliczenia konsulatu naszego w Nowym Jorku, wyniosłaby 2 milj. dolarów. Na zakończenie nie mógł się prelegent powstrzymać od ostrego skrytykowania polskiej prasy brukowej, która zmyślonemi terminami rozpoczęcia lotu i ironicznemi uwagami pod adresem naszych lotników, wprawiła całe społeczeństwo w stan zdenerwowania, utrudniając im tem samem wykonanie ich naprawdę na wielką miarę zakrojonego przedsięwzięcia.

B. S.

Statystyka lekarzy w Polsce.

„Kurjer Warszawski“ informuje, że mamy obecnie w Polsce lekarzy 7.332. Na 10.000 mieszkańców przypada zatem zaledwie 2,5 gdy n. p. w Niemczech na tę samą ilość ludności jest sześciu lekarzy. Charakterystyczne jest dla naszych stosunków, prawie 5% wynoszące skupienie lekarzy po wielkich miastach (np. Warszawa ma ich stosunkowo więcej niż Berlin), natomiast mniejsze miasta i miasteczka cierpią na brak odpowiedniej pomocy lekarskiej. W sześciu naszych wielkich miastach to znaczy w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie mieszka 3.388 lekarzy na 2.083.000 mieszkańców, pozostałe zaś 26 miljonów ludności obsługuje zaledwie 3.500 lekarzy. Na podstawie pewnych danych można stwierdzić, że lekarzy, którzy materjalnie stoją bardzo dobrze jest około 10 proc., natomiast blisko 50 proc. jest takich, którzy zarabiają zaledwie na bardzo skromne utrzymanie

Wycieczka dziennikarzy włoskich w Wilnie.

We wtorek dnia 13 b. m. przybyła do Wilna wycieczka dziennikarzy włoskich pod przewodnictwem przedstawiciela PAT-a w Rzymie p. Leona Chrzanowskiego. Gości powitali na dworcu przedstawiciele Województwa i Syndykatu dziennikarzy wileńskich. W godzinach przedpołudniowych dziennikarze włoscy zwiedzili pod przewodnictwem prof. Uniwersytetu Stefana Batorego, Ferdynanda Ruszczyca, miasto, przyczem niejednokrotnie wyrażali zdziwienie z powodu wielkiej ilości zabytków, świadczących o wpływie włoskiej sztuki i kultury łacińskiej. Popołudniu Syndykat dziennikarzy wileńskich podejmował wycieczkę śniadaniem. Wśród bardzo serdecznego nastroju wygłoszono szereg przemówień, świadczących o tradycyjnej przyjaźni polsko-włoskiej. Szereg toastów rozpoczął wiceprezes Syndykatu dziennikarzy wileńskich redaktor Kodź, któremu odpowiedział red. Stelluti-Scala. Podczas toastów na cześć Włoch i Polski jeden z dziennikarzy włoskich, redaktor Ardemagni wzniósł okrzyk »Niech żyje polskie Wilno«.

Przegląd ustawodawstwa.

USTANOWIENIE EKSPOZYTUR URZĘDU EMIGRACYJNEGO.

Ze stałej troski o los owych licznych rzesz, które zmuszone ciężką swą dolą, rzucając kraj idą szukać chleba na obczyźnie, zrodziło się Rozporządzenie Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej »w sprawie ustanowienia ekspozytur Urzędu Emigracyjnego«, które pomieszczono w 92 numerze »Dziennika Ustaw« Rzeczypospolitej Polskiej. Celem należytego spełnienia swych ciężkich a odpowiedzialnych zadań Urząd Emigracyjny utworzył ekspozytury w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Brześciu. Na ekspozytury te włożono liczne obowiązki. I tak należeć do nich będzie między innemi: załatwianie wszystkich spraw związanych z uzyskaniem paszportów emigracyjnych, kontrola przedsiębiorstw trudniących się przewozem emigrantów, nadzór nad sposobem informowania emigrantów przez instytucje społeczno-kulturalne oraz nadzór nad najmowaniem robotników rolnych zagranicę.

Należyte spełnianie tych zadań przez odnośne ekspozytury, zapobiegnie niewątpliwie rozczarowaniom i wyzyskowi, na jakie tak często narażeni są emigranci.

Dr. L.

MICHAŁ ROLLE.

Z wędrówek po Lwowie.

(III) Dyrektor Schächtel przesunął się przez Lwów bez śladu. Za jego urzędowania zaprowadzona została policja konna, którą ulica ochrzciła w lot mianem: »Schächtel-Dragonen«.

Poziom umysłowy przedwojennego posterunkowego maluje dosadnie następujący obrazek:

Wracając późno w noc ulicą Hetmańską do domu, spostrzegam skrzynkę listową otwartą,. pod nią zaś całą stertę listów i kart korespondencyjnych. Iść dalej, czy ratować od zniszczenia te »czułe westchnienia«, »piekące interesy«, »zapytania bez odpowiedzi« i t. p. zagadnienia codziennego życia.

Cała gamma bowiem spraw tkwić musiała niezawodnie tutaj, na chodniku, a skoro jeno świt zawita w progi Lwowa, niepowołane ręce manipulować zaczną w kopertach, kryjących niejedną tajemnicę.

Postanowiłem zostać i czekać na zjawienie się posterunkowego.

Dojrzałem go niebawem, przytulonego do bramy sąsiedniej kamienicy. Deszczyk rosił, wołał więc biedaczysko w ukryciu nie narażać się na przemoknięcie.

— Panie, panie, chodź no pan tutaj — wołam.

— A czego pan potrzebuje?

— Pofatyguj się pan bliżej, pogadamy.

Nastąpiło jakieś mruknięcie, niebardzo przychylne dla natręta, przerywającego spokój jesiennej nocy lwowskiej; echa podkutych butów, walących o bruk uliczny, a słyszanych przez opryszków na dwieście przynajmniej kroków, zbliżały się ku mnie zwolna; wreszcie stanął przedemną pan z półkożyczem.

— Czego? — zaczyna tonem niezupełnie europejskim. — Ta lepiej idź pan do domu. Po co pan przeszkadza w urzędowaniu?

— W urzędowaniu nie przeszkadzam. Przeciwnie, pragnę, by pan zaczął urzędować.

Staram się najwięźlej przedstawić rzecz całą i tchnąć w Nr. 467 przekonanie, że obowiązkiem jego jest z najbliższego hotelu lub z apteki zawiadomić telefonicznie urząd pocztowy o zepsutej skrzynce i o listach, leżących na chodniku.

— Owa, czy to warto ludzi niepokoić takiem głupstwem. Rano przyjedzie wózek i listy zabierze. Mnie nie wolno opuszczać stanowiska — kończy i zabiera się do odwrotu.

— A jednk, panie 467, pan pofatyguje się do Hotelu Europejskiego, czy Francuskiego i spełni to, o co pana proszę. Ja zostanę na warcie przy listach.

— Ta, jaka choroba pana naniosła? — mruczy stróż porządku publicznego... Ogląda mnie podejrzliwem okiem od stóp do głowy i wreszcie leniwym, ciężkim krokiem skierowuje się ku hotelom.

— Szlagby cię trafił... — doleciało jeszcze uszu moich pobożne życzenie...

Po upływie kwadransa funkcjonarjusz pocztowy, odpowiedzialny za zawartość skrzynek, dziękował mi za wyrządzoną mu przysługę. Nr. 467 uśmiechał się ironicznie. Co go obchodziła ta sterta listów. On jest »od pijaków i złodziei«. Dzisiejszy »policjant« sam, z własnego impulsu uczyniłby niezawodnie to, o co tak usilnie i długo prosiłem jego poprzednika z zarania XX stulecia.

Nastąpiły prawdziwie obywatelskie rządy dr. Józefa Reinlendera. Ilu ludzi w latach wojennych zawdzięczało mu wydobycie z ciężkich opresji — mogłyby o tem coś powiedzieć ściany jego biura przy ul. Mickiewicza. Te jednak milczą zawzięcie.

KONIEC.

KRONIKA

LISTOPAD 19 PONIEDZIAŁEK	KALENDARZ
	Rz.-kat. Elżbiety
	Gr.-kat. Pawła w.
	Wschód słońca g 7 m 02
	Zachód „ „ 15 „ 40
	Długość dnia g 8 m 40

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 19 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Księżniczka Czardasza“. 50% zniżki.

Wtorek 20 listopada o godz. 4-tej „Uroczysta Akademja“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Wtorek 20 listopada o godz. 7.30 „Mysz kościelna“.

Uroczysta Akademja dla młodzieży szkolnej. Dyrekcja Teatru Miejskiego, w porozumieniu z Kuratorjum Okr. Szk. Lw. powtarza specjalnie dla Zakładów naukowych, państwowych i prywatnych we Lwowie, „Uroczystą Akademję“, jaka odbyła się w dniu 11 bm. ku czci 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego.

Ze względu na znaczną ilość uczącej się młodzieży, dyrekcja Teatru urządza cztery takie przedstawienia „Uroczystej Akademji“, które odbędą się w dniach 20-go — 22-go, 27-go i 29-go, łącząc je równocześnie z obiema rocznicami: Odsieczy Lwowa dnia 22-go listopada i powstania listopadowego. Bilety na te przedstawienia już są do nabycia w gimnazjum im. Jordana (ul. Mikołaja 16).

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 18-go g. 7.30 wiecz. „Powrót do przechu“. Po raz ostatni. Tani poniedziałek.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Miłość i łzy Szopena“.
AVENUE: „Wschód Słońca“.
CASINO: „Dziewczęta pod kontrolą“.
CHIMERA: „Synowie Pustyni“.
COLOSSEUM: Riff i Raff jako Pat i Patachon.
FATAMORGANA: „Łatwa zdobycz“.
GRAŻYNA: „Prawo pierwszej nocy“.
KOPERNIK: „Pan Tadeusz“.
LEW: „Kobiety na śliskiej drodze“.
LUNA: Harry Peel.
MARYSIEŃKA: „Pan Tadeusz“.
OAZA: „Słowik hiszpański“, oraz występy Orleńskiej i Orwicza.
PALACE: „Piękne nóżki zwyciężają“.
PASAŻ: „Kalifornja“.
UCIECHA: „Czarny Orzeł“, Valentino.

Z Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego. Towarzystwo Geograficzne oraz Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne. W piątek 23 listopada 1928 — Początek o godzinie 20-tej prof. dr. Michał Siedlecki z Krakowa wykład p. t. „Cejlon, kraj pereł i rubinów“, z przeźroczami. Bilety w Sekretarjacie Kasyna i Koła Lit. Art.

10-lecie III. odcinka Obrony Lwowa. W Zakładzie Braci Albertów przy ulicy Kleparowskiej l. 15 odbyła się uroczystość obchodu 10-lecia III. odcinka Obrony Lwowa. Uroczystość zaczęła się nabożeństwem żałobnem za dusze poległych na III. odcinku i na Górze Stracenia, które odprawił ks. biskup sufragan dr. Franciszek Lisowski. Po Mszy św. ks. biskup wygłosił podniosłe przemówienie. O godzinie 5 popołudniu zebrały się liczne rzesze publiczności na Górze Stracenia przed Krzyżem pamiątkowym Wiśniowskiego. Egzekwie żałobne za spokój dusz poległych i zmarłych uczestników walk III. odcinka i Góry Stracenia odprawił kapelan straceńców ks. Marjan Jakubowski, poczem dwaj uczestnicy walk III. odcinka pp. Lesz i Pigułeczka wygłosili okolicznościowe przemówienia. Po uroczystości na Górze Stracenia udali się wszyscy Odcinkowcy do Zakładu Braci Albertów, gdzie odbyło się Walne Zgromadzenie uczestników III. Odcinka.

Uroczyste Akademje, urządzone ku uczczeniu dziesięciolecia Państwa Polskiego w Kasynie i Kole liter.-artyst., oraz w auli Uniwersytetu J. K., w obecności licznych reprezentantów władz, instytucji, zrzeszeń i stowarzyszeń, stały na wysokim poziomie. W Kasynie i Kole zagaił zebranie prezes dr. Hojnacki, piękne przemówienie wygłosił prof. dr. Antoni Wereszczyński; na Akademji młodzieży akademickiej w auli uniwersyteckiej, głębokie wrażenie wywarły przemówienia prezesa Lw. Komit. Akadem. Marjana Karpińskiego i reprezentanta młodzieży technickiej, Jana Rembielińskiego.

Wydział kierujący Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy uchwalił dla uczczenia dziesięciolecia Państwa Polskiego przyznać wszystkim swoim rencistom, wdowom i sierotom dodatek w wysokości jednomiesięcznych świadczeń.

Odnowienie Panoramy Racławickiej. Artyści malarze p. p. Rozwadowski i Harasimowicz ukończyli prace około restauracji uszkodzonej Panoramy Racławickiej i zaprosili prezydjum miasta do oglądnięcia robót. Wczoraj w południe udali się na miejsce: Komisarz Rządu inż. Nadolski, zastępca Komisarza Frankowski, prof. Chyliński, dyr. Czołowski, inż. Doliński i inni. Po oglądnięciu prac Komisarz Nadolski w serdecznych słowach podziękował artystom za przywrócenie Panoramy do dawnej świetności. Ułożenie sztucznego terenu, zerwanego częściowo dla ustawienia rusztowań, odbędzie się dopiero w kwietniu, po powrocie z Ameryki jednego z twórców Panoramy Racławickiej, artysty malarza Kossaka.

Wybory do Kasy Chorych m. Lwowa zakończyły się wczoraj. Na 54.051 uprawnionych do głosowania, oddano głosów zaledwie 15.632. Zjednoczony bezpart. polski komitet (lista nr. 1) zdobył 3.269 głosów; P. P. S. (lista nr. 2) — 9.093; komuniści (lista nr. 3) — 926; blok ukraiński (lista nr. 5) — 2.152; Poale syon lewica (lista nr. 8) — 192 głosów. Konkretnego zwycięstwa nikt nie uzyskał. Lista nr. 1 zdobyła 13 mandatów, lista nr. 2 — 36, lista nr. 3 — 3, lista nr. 5 — 8 mandatów.

Schronisko dla bezdomnych kobiet. W sobotę odbyło się na ul. Wronowskiej l. 2 otwarcie i poświęcenie schroniska dla bezdomnych kobiet. Zarząd miasta pragnąc uczynić zadość naglącej potrzebie jakiegoś przytułku dla kobiet opuszczających szpitale a poszukujących pracy, wynajął dla Instytutu ubogich jedno skrzydło i sumptem kilkunastu tysięcy złotych urządził na razie dwie sale dla bezdomnych kobiet na 20 łóżek. Sześć miejsc przeznaczonych jest dla kobiet z niemowlętami. Sale jasne, schludnie urządzone z umywalnią i kąpielami dla niemowląt, przedstawiają się bardzo przytulnie. W tem samem skrzydle w parterze urządził Zarząd miasta kuchnię dla bezrobotnej inteligencji mieszczącą się dawniej przy ul. Rutowskiego, a pozostającą pod opieką Katolickiego Związku Polek. Bezdomne kobiety, które zgłoszą się w Wydziale Opieki Społecznej, otrzymają w schronisku tem przytułek na czas dwa do 3 miesięcy aż do wyszukania pracy. W poświęceniu lokalu wziął udział Zastępca Komisarza Rządu r. Frankowski, przewodniczący Komisji Opieki społecznej dr. Seidel, Nacz. Wydziału Opieki Społecznej r. Rogoż, i W. Wolański. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Kiernik, który w serdecznych słowach wyraził podziękowanie Zarządowi miasta za stworzenie dzieła dla kobiet bezdomnych. Dr. Seidel podziękował p. Zastępcy Komisarza Rządu r. Frankowskiemu, którego zapobiegliwości zawdzięczyć należy, że schronisko takie powstało w naszem mieście.

Zjazd delegatów małopolskich zrzeszeń emerytów państwowych, kolejowych i wojskowych, odbył się 4 b. m. we Lwowie. Do opracowania krótkiego memorjału w sprawach poruszonych na zjeździe, wybrano komitet z 5-ciu delegatów lwowskich.

Grupa „Sokół - Macierz“ z listopadowej Obrony Lwowa w 1918 r., urządza uroczystą Mszę św. za poległych i zmarłych Obrońców Lwowa Grupy „Sokół-Macierz“, którą odprawi Przewielebny ks. Proboszcz Kanonik Sokołowski w kościele św. Mikołaja w środę dnia 21 listopada 1928 r. o godzinie 9.30 rano, jakoteż na uroczysty wieczór ku uczczeniu dziesięciolecia Obrony Lwowa, który odbędzie się w czwartek dnia 22 listopada 1928 roku o godzinie 19.30 (7.30 wieczorem) w salach „Sokoła - Macierzy“ (ul. Zimorowicza l. 8).

STOŁECZNA

Pan Prezydent Rzplitej protektorem mistrzostw narciarskich. Po audjencji prezesa Związku narciarskiego pułk. Bobkowskiego i Inż. Wolniewicza, Pan Prezydent Rzplitej przyjął protektorat nad mistrzowstwami narciarskiemi Międzynarodowego Związku Narciarskiego, które odbędą się w Zakopanem. Oprócz tego Pan Prezydent obiecał osobiście zaszczycić swą obecnością powyższe zawody.

Marszałek Sejmu Daszyński przyjął grono przedstawicieli sztuki plastycznej, celem zapoznania się z ich opinją o sposobie malarskiego udekorowania nowej sali sejmowej. W konferencji wzięli udział dyrektor Departamentu sztuki w Ministerstwie W. R. i O. P. prof. Jastrzębowski, architekt nowego gmachu sejmowego prof. Skórewicz, prof. Mehoffer z Krakowa, prof. Sichulski ze Lwowa, prof. Tadeusz Pruszkowski i Józef Czajkowski z Warszawy. Na zebraniu tem postanowiono, iż prace dekoracyjne zostaną oddane w drodze konkursu, którego warunki zostaną wkrótce ułożone.

W gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości, z inicjatywy Zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzplitej Polskiej, odbyło się uroczyste zebranie celem uczczenia dziesięciolecia istnienia niepodległego Państwa Polskiego. W zebraniu wzięli udział Minister sprawiedliwości Meysztowicz. Wiceminister Car, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Seyda, wyżsi urzędnicy Ministerstwa, prezesi i naczelni prokuratorzy sądów apelacyjnych i okręgowych, wybitni przedstawiciele palestry, liczni delegaci prowincjonalnych kół Zrzeszenia, wreszcie sędziowie i prokuratorzy z sądów okręgu warszawskiego. Słowo wstępne wygłosił wiceprezes Głównego Zarządu Zrzeszenia, obejmującego sądowników całego Państwa, sędzia Sądu Najwyższego Miszewski, który zobrazował wysiłki prawników polskich w ciągu dziesięciolecia istnienia Państwa Polskiego, zmierzające do zorganizowania sądownictwa polskiego, oddając hołd wytrwałej i godnej naśladowania pracy zmarłych już organizatorów, których pamięć obecni uczcili przez powstanie. Następnie sędzia Sądu Najwyższego Nowodworski wygłosił p. t. „Sądy i prawo odrodzonej Polski”.

Krwawa bójka rozegrała się w sobotę wieczorem na ul. Pełtewnej Nowej w Kleparowie między dezerterem Emilem Podwysokim a legitymującym go posterunkowym Marszałkiem. Zraniony w rękę posterunkowy postrzelił śmiertelnie Podwysokiego, którego odwieziono do szpitala.

KRAJOWA

Kraków. **Wręczenie dyplomów pamiątkowych.** W sali Rady miejskiej odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów pamiątkowych tym wszystkim obywatelom miasta Krakowa, którzy w początkach wojny w roku 1914 swą ofiarnością i współpracą w Kole Mieszczańskiem dopomogli do umundurowania 500 Legjonistów. Uroczystego aktu wręczenia dokonali Prezydent m. Krakowa sen. Rolle i dowódca O. K. generał Wróblewski.

Kraków. **Przykry incydent.** W sali Domu Robotniczego odbył się tłumny wiec rodziców uczniów szkoły przemysłowej w sprawie zatargu jednego z profesorów, który spowodował demonstrację strajkową na jednym z wydziałów tej szkoły, a następnie w całej szkole. Na wiecu rodzicielskim stwierdzono wypadki wysoce niewłaściwego obchodzenia się niektórych profesorów z uczniami, wobec czego obecny na zebraniu poseł Bobrowski przyrzekł swoją interwencję u przełożonych władz szkoły przemysłowej.

Kraków. **Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę domu katolickiej młodzieży.** W niedzielę katolicka młodzież akademicka obchodziła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod własny dom. Uroczystość zapoczątkowano mszą św. w kościele św. Anny. Następnie na placu Jabłonowskich, gdzie wznoszą się rozpoczęte mury nowego domu dokonał poświęcenia kamienia węgielnego ks. Metropolita Sapieha.

Kraków. **Połączenie dwóch organizacji katolickich.** W ostatnich dniach nastąpiło uroczyste połączenie 2 najstarszych polskich (istniejących od roku 1863) sodalicji młodzieży i sodalicji rękodzielników i przemysłowców w jedną wielką sodalicję.

Wilno. **Ochrona obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.** W obecności ks. Arcybiskupa Metropolity Jałbrzykowskiego, Biskupa Michalkiewicza oraz konserwatora prof. Romera i profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego Ruszczyca i Kłosa, wstawiono na dawne miejsce w kaplicy nad nawą cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, który został obecnie umieszczony w stalowej ochronnej żaluzji. Na czas ustawiania tej żaluzji obraz był przeniesiony do zakrystji. Żaluzję wykonano w warstatach ślusarskich wileńskiej Szkoły technicznej.

Wilno. **Wilno dla Mickiewicza.** Rada miejska m. Wilna na ostatniem swem posiedzeniu jednomyślnie uchwaliła dla upamiętnienia dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości wyasygnować na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie 100.000 zł.

ZAGRANICZNA

Chicago. **Koncert Ady Sari** odbył się w Chicago. Artystkę przyjmowała publiczność bardzo gorąco. W pismach ukazały się bardzo pochlebne recenzje.

Szkoła pilotów w Radomiu

Na ogólnem zgromadzeniu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w dniu 27 października b. r. w Warszawie, uchwalono przez aklamację, że Liga w związku z dziesięcioleciem niepodległości Ojczyzny, zwróci się do wszystkich swoich placówek oraz do całego społeczeństwa z wezwaniem, by poparły jaknajenergiczniej budowę Szkoły pilotów w Radomiu. Ponieważ Komitet Wojewódzki L. O. P. P. w Kielcach urządza na ten cel loterję, przeto Zarząd Główny w zrealizowaniu powyższej uchwały ogólnego zebrania, wzywa wszystkich, komu jest droga Ojczyzna i Jej wolność, do jaknajwydatniejszego poparcia tej loterji i masowego zakupu jej losów. Zarząd Główny zwraca się także i do Komitetów oraz Kół L. O. P. P., prosząc je o energiczne zajęcie się tą sprawą. Losy w cenie 1 zł. za sztukę są do nabycia we wszystkich Komitetach lokalnych i kolekturach loterji państwowej.

Zarząd Główny L. O. P. P. ma niezłomną nadzieję, że całe społeczeństwo w zrozumieniu ważności ufundowania Szkoły pilotów dla państwowości naszej, której dziesięciolecie teraz obchodziliśmy, zechce przyjść Lidze w tej sprawie z pomocą i w ten piękny a pożyteczny sposób uczci radosną dla nas rocznicę.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Polonica. W organie międzynarodowego urzędu dla spraw muzeum przy Międzynarodowej komisji współpracy intelektualnej, zatytułowanem „Mouseion“ ukazał się artykuł o Muzeum etnograficznem w Warszawie, pióra prof. dr. Eugenjusza Frankowskiego.

Obchód setnej rocznicy urodzin wybitnego pedagoga francuskiego. W wielkim amfiteatrze Sorbony odbył się uroczysty obchód setnej rocznicy urodzin wybitnego pedagoga francuskiego Oktawjusza Grearda. Uroczystości przewodniczył członek Akademji nauk moralnych i politycznych Thamin.

Poznań nabył odlew „Ewy“ Wittiga. Miasto Poznań, pierwsze z miast polskich, zakupiło u prof. Wittiga odlew bronzowy słynnej rzezby „Ewa“, zdobiącej park Trocadero w Paryżu. Dzieło to będzie figurowało na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Wystawa grupy „Praesens“ w Poznaniu. W salonie Związku Wielkopolskich artystów-plastyków w Poznaniu otwarta została wystawa warszawskiej grupy artystycznej „Praesens“. Wystawiają m. in. Władysław Strzemiński, Tytus Czyżewski, Andrzej Pronaszko, Marja Nicz-Borowiakowa, Stanisław Zalewski, Henryk Starzewski, Henryk Berlewi, Marjan Malicki, Kobro-Strzemińska. Wśród projektów architektonicznych i meblarskich znajdują się prace Szymona Syrkusa, Stanisława Hempla, Bogdana Lacherta i Józefa Szanojcy.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Kronika Powiatu Rohatyńskiego. Kwartalnik poświęcony sprawom kulturalnym powiatu rohatyńskiego. Pod redakcją Franciszka Biesiadeckiego i Józefa Lamberta. Rok II. Nr. 2—3, kwiecień—wrzesień 1928.

Ukazał się w tych dniach (z pewnem opóźnieniem) podwójny zeszyt „Kroniki Powiatu Rohatyńskiego“, pisma regjonalnego, poświęconego kulturze dawnej ziemi rohatyńskiej, a wydawanego przez znanego mecenasa spraw regjonalnych i bibljofila, p. Franciszka Biesiadeckiego.

Zeszyt obejmuje dwa ciekawe artykuły z przeszłości ziemi rohatyńskiej, „Wielki mistrz krzyżacki w Rohatynie“ (Jan Tiefen w r. 1497, w czasie wyprawy Jana Olbrachta na Wołoszczyznę) i „Krzyż w Łopusznej pod Rohatynem“, rozprawkę o osobliwym typie krzyżów kamiennych na 4 nogach ludzkich, znajdujących się w tych stronach. Na końcu zeszytu mieści się gorąca odezwa w sprawie utworzenia regjonalnego „Muzeum Ziemi Rohatyńskiej“ w obrębie „Domu Polskiego“, wzniesionego staraniem p. Biesiadeckiego. Muzeum to ma objąć wszelkiego rodzaju pamiątki, dzieła, ryciny, wykopaliska, książki itd., związane z przeszłością tego powiatu. Dary nadsyłać należy na ręce dyrektora tamtejszego gimnazjum p. Lamberta.

(Ł.)

L. Oberlender, K. Stein, S. Ritterman, B. Friedinger, A. Zauberman, O. Lange. Przewroty walutowe i gospodarcze po wielkiej wojnie. Kraków 1928. Nakładem Polskiej Akademji Umiejętności.

Zagadnienia pieniądza i kredytu w świetle współczesnego przebiegu wypadków są zjawiskiem nad wyraz zawiłem. Wielkie wstrząsy, jakie w tej dziedzinie przechodziły niemal wszystkie państwa Europy stały się źródłem szeregu rozważań teoretycznych, dyskusyj praktycznych a wreszcie pociągnięć reformatorskich licznych rządów.

Tej to doniosłej a zawsze jeszcze niezmiernie aktualnej materji dotyczy praca zbiorowa uczniów profesora Adama Krzyżanowskiego. Omówiono w niej reformy walutowe Austrji, Niemiec, Polski i Rosji. P. Oberlender omówił pozycję korony austrjackiej w latach 1918—1925, p. Stein niemiecki eksperyment walutowy w formie marki rentowej, p. Ritterman likwidację Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w związku z reformą walutową w r. 1924, p. Friedinger źródła kryzysu bankowego w Polsce, p. Zauberman politykę walutową sowietów. Ponadto w zbiorze mieści się rzecz p. Langego o konjunkturze gospodarczej Polski, która stanowi próbę ujęcia rozwoju ekonomicznego w Polsce w ostatnich trzech latach ze szczególnem uwzględnieniem czynników pozawalutowych; z chwilą bowiem, gdy stabilizacja waluty czyni postępy, badania nad konjunkturą z natury rzeczy wysuwają się na naczelne miejsce w toku dyskusyj ekonomicznych. Aktualność rozważań p. Langego nie pozbawia ich doniosłego, czysto teoretycznego ujęcia.

Dla całości należy dodać, że uzupełnieniem pięciu pierwszych rozpraw ogłoszonych w tej książce jest rozprawa p. Zbyszewskiego p. t. „Polityka Komitetu Finansowego Ligi Narodów“ (wydawnictwo Towarzystwa Ekonomicznego z XXVI), która łączy się jak najściślej zwłaszcza z pracą p. Oberlendera i jest pierwszą próbą zobrazowania tego wdzięcznego tematu.

A. L.

Nr. 46 „Kobiety Współczesnej“ poświęcony jest rocznicy dziesięciolecia odzyskania Niepodległości. Redakcja tygodnika cofa się pamięcią do minionych niedawno walk o wolność, których wspomnienia tkwią w nas jeszcze tak głęboko i daje szereg niesłychanie zajmujących, tryskających życiem obrazków z minionych dni. Nad każdem wspomnieniem dominuje radość, że to już minęło, że to już nigdy nie wróci. Patetyczny wstęp do numeru zasługuje na głębszą uwagę czytelnika nie tylko za piękną formę, ale przedewszystkiem ze względu na bardzo głębokie myśli.

Z sali koncertowej i opery.

Jubileusze wielkich ludzi, choćby najbardziej zasłużonych i najbardziej przez potomność ukochanych, mają w sobie zawsze pewną uroczystą sztywność, urzędowość, która akcentując akt czci i hołdu, wyrażonego jubilatowi przez całe społeczeństwo, daleką jest równocześnie od jego uczuć istotnych. W historji muzyki niema może drugiej postaci również miłej i bliskiej sercu każdego z nas, jak Franciszek Schubert, każdy też czuł, że obecność jego na koncercie Schubertowskim, jako na obchodzie oficjalnym urządzonym przez Polskie Tow. Muzyczne, jest prostem spełnieniem obowiązku nietylko w stosunku do jednego z największych twórców wszystkich czasów, ale też i w stosunku do jednego z najbardziej prawych ludzi, którym danem było cierpieć na ziemi za swą własną prawdę artystyczną. Mimo tego jednak społeczeństwo lwowskie nie stawiło się tak licznie jak tego można się było spodziewać, a jeśli wolno być szczerym, i zadowolenie estetyczne z koncertu nie stało w prostym stosunku do wartości wykonywanych kompozycyj. Powodem tego była przedewszystkiem znaczna odległość, w której stoi epoka nasza od epoki Schuberta; zawrotne tempo naszego życia i skondensowana forma naszej sztuki nie pozwalają nam dziś zrozumieć w całej pełni języka romantyzmu. I choć treść muzyki Schuberta, zwłaszcza jej treść melodyjna, zachwyca nas, jednak sposób jego mówienia jest dla nas dziś nieco rozwlekły, już Schumanna męczyły „die himmlichen Sängen“ symfonji C-dur, zaś w XX wieku stają się one chwilami ciężarem nie do zniesienia. W jeszcze wyższym stopniu dotyczą te uwagi wykonanej również w koncercie piątkowym muzyki symfonicznej Schuberta p. t. „Rosamunde“ pod batutą dr. Adama Sołtysa, któremu też należą się słowa uznania za uprzystępnienie szerszemu ogółowi rzadko wykonywanych dzieł.

Słowo wstępne wypowiedział Rektor U. J. K. we Lwowie, hr. Leon Piniński.

P. Ewa Turska-Bandrowska, artystka opery warszawskiej wystąpiła gościnnie w „Cyruliku Sewilskim“ i w „Lakmé“. Jej Rosina była znakomitą kreacją zarówno wokalną, jak i aktorską; piękny, świeży głos, o metalicznem brzmieniu, lekka koloratura, muzykalność i inteligencja, oraz temperament artystyczny — oto niepospolite zalety tej śpiewaczki, która w ostatnich czasach zyskuje coraz większy rozgłos w kraju i za granicą. Partnerem pani Bandrowskiej był p. Raiczew, którego głos brzmiał w „Cyruliku“ bardzo korzystnie, niezrozumiałym wydał nam się tylko fakt śpiewania aż w dwu językach obcych, po rosyjsku i po włosku. Dobrym Bartolo był również p. Tokarski. P. Cyganik jako Cyrulik był dobry w grze, ale w I akcie mocno niepewny w intonacji. Tempo I aktu na ogół było dość ospałe, dopiero w II i III akcie bardziej ożywione. Bardzo dobrze usposobiony był tym razem p. Tarnawski. Natomiast orkiestra miała na sumieniu niejeden grzech, nawet dość prymitywnej natury, żeby wymienić tylko uwerturę i Cavatinę.

Stefanja Łobaczewska.

W. SOMERSET MAUGHAM. 20)

Malowana zasłona.

— Gdzie jest ta miejscowość? — spytała po chwili.

— Mei-tan fu? W prowincji hołtowniczej, Western River. Płynęliśmy w górę rzeki, a potem lektyką.

— Kto to my?

— Ty i ja.

Spojrzała nań żywo. Zdawało jej się, że się przesłyszała. Ale teraz uśmiech jego z oczu spłynął na usta. Ciemne oczy wpatrywały się w nią.

— Czy spodziewasz się, że i ja pojadę?

— Sądziłem, że zechcesz.

Oddech jej był przyśpieszony. Dreszcz ją przeszył.

— Ależ to nie jest miejsce dla kobiety. Przedstawiciel misji odesłał już przed kilkoma tygodniami żonę i dzieci, a agent towarzystwa okrętowego i jego żona też już wrócili. Spotkałam ją na herbacie u znajomych. W tej chwili właśnie przypomniałam sobie, że opowiadała, iż musieli opuścić tę miejscowość z powodu cholery.

— Jest tam pięć zakonnic francuskich.

Zdjęła ją panika.

— Nie rozumiem, co zamierzasz. Byłoby szaleństwem, żebym tam pojechała. Wiesz, jak jestem wątła. Doktór Hayward mówi, że muszę wyjechać z Tching-Yenu z powodu upałów. Nie wytrzymałabym tam gorąca. I jeszcze do tego cholera: zwarjowałabym ze strachu. Jakże można umyślnie narażać się na takie niebezpieczeństwo? Nie widzę powodu do tego. Umarłabym.

Nie odpowiedział nic. Spojrzała na niego w swej rozpaczy i zaledwie zdołała powstrzymać krzyk. Twarz jego powlokła się jakąś czarną bladością, która napełniła ją przerażeniem. Była w jego spojrzeniu nienawiść. Czyż jest możliwe, by pragnął jej śmierci? Mówiła, odpowiadając na własną obelżywą myśl.

— To jest zupełny absurd. Jeśli uważasz, że powinieneś jechać to twoja rzecz. Ale nie możesz oczekiwać, bym ci towarzyszyła. Nienawidzę choroby. Epidemja cholery! Nie udaję bohaterki i wcale się nie wstydzę przyznać, że nie mam dosyć odwagi do czegoś podobnego. Pozostanę tutaj, dopóki nie nadejdzie pora wyjazdu do Japonji.

— Sądziłem, że zapragniesz mi towarzyszyć. Wobec tego nie wybieram się na tak niebezpieczną wyprawę.

Wyraźnie się z niej teraz naigrawał. Była zmieszana. Nie wiedziała, czy Walter mówi to wszystko na serjo, czy też chce ją tylko nastraszyć.

— Nie sądzę, by ktokolwiek mógł mi mieć za złe, że odmawiam udania się do niebezpiecznej miejscowości, gdzie nie mam żadnych zadań do spełnienia i gdzie na nicbym się nie mogła przydać.

— Owszem, mogłabyś być bardzo użyteczna, mogłabyś pokrzepiać męża i dodawać mu otuchy.

Pobladła jeszcze bardziej.

— Nie rozumiem, o czem mówisz.

— Nie sądzę, by potrzeba było na to więcej niż przeciętnej inteligencji.

— Nie pojadę, Walterze. To jest potworne żądać czegoś podobnego!

— W takim razie i ja nie pojadę i bezwłocznie wniosę swoją skargę.

XXIII.

Spojrzała nań bezmyślnie. To, co powiedział, było tak niespodziewane, że w pierwszej chwili niezupełnie zrozumiała, o co chodzi.

— Na litość boską, o czem ty mówisz? — wyjąkała.

Nawet w jej własnych uszach pytanie to brzmiało fałszywie i spostrzegła pogardę, jaką wywołało na ponurej twarzy Waltera.

— Obawiam się, że miałaś mnie za większego durnia niż jestem.

Niebardzo wiedziała, co na to odpowiedzieć, Nie była pewna czy ma z oburzeniem zapewniać o swej niewinności, czy raczej wybuchnąć gorzkiemi wyrzutami. Zdawał się czytać w jej myślach.

— Mam wszelkie potrzebne dowody.

Zaczęła płakać. Łzy spływały po jej twarzy bez szczególnego wysiłku, i nie ocierała ich: płacz pozwolił jej opamiętać się trochę. Ale umysł jej był wyzuty z myśli. Obserwował ją bez wzruszenia, a jego spokój napełniał ją lękiem. Zniecierpliwił się.

— Nie wiele zyskasz na płaczu.

Głos jego, zimny i twardy, podniecił jej oburzenie. Zaczęła wracać do równowagi.

— Wszystko mi jedno. Przypuszczam, że nie będziesz miał nic przeciwko temu, bym podała o rozwód i winę weźmiesz na siebie. Mężczyźnie to nie zaszkodzi.

— Pozwolisz, że zapytam, z jakiej racji miałbym dla ciebie narazić się na najmniejszą nawet przykrość?

— Przecież tobie to nie sprawi żadnej różnicy. Czyż to zawiele żądać od ciebie, byś się zachował jak dżentelman?

— Chodzi mi tylko o twoje dobro.

Wyprostowała się i otarła oczy.

— Co chcesz przez to powiedzieć? — zapytała.

— Townsend tylko w takim razie ożeniłby się z tobą, gdyby sąd uznał go za współwinowajcę i gdyby sprawa przybrała tak bezwstydny bieg, że jego żona byłaby zmuszona rozwieść się z nim.

— Nie wiesz sam, co mówisz! — krzyknęła.

— Ach, ty głupia i bezmyślna istoto!

Ton jego był tak pogardliwy, że oblał ją rumieniec gniewu. A gniew był może tem większy, iż nigdy dotąd z ust jego nie słyszała nic, prócz słodkich, pochlebnych rzeczy. Przyzwyczaiła się do tego, że poddawał się bez zastrzeżeń jej kaprysom.

— Jeśli chcesz wiedzieć całą prawdę, to owszem. Mogę cię zapewnić, że Townsend serdecznie pragnie mnie poślubić. Pani Dorota zgadza się na rozwód i pobierzemy się, jak tylko będziemy wolni.

— Czy on ci to powiedział wyraźnie, temi słowami, czy też jest to tylko wniosek, wyciągnięty przez ciebie z jego zachowania się?

(C. d. n.).

SPRAWY GOSPODARCZE.

Aktualne zagadnienie.

Mimo coraz donośniej rozbrzmiewających głosów, stwierdzających, że hasłem przyszłości ma być kulturalne i gospodarcze porozumienie i współżycie narodów, głosów, które niewątpliwie znajdują żywy i chętny oddźwięk tak w wysiłkach poszczególnych rządów jak i w myśleniu jednostek, — faktem jest, że wielka opinja publiczna interesuje się prawie, że wyłącznie temi zdarzeniami z areny światowej, które mają podłoże polityczne, a ewentualnie — choć już mniej — społeczne. Tylko tu i ówdzie wyjątkowego znaczenia i specjalnie wybijające się fakty z dziedziny ekonomicznej znajdują zrozumienie i zainteresowanie wśród szerokiego ogółu. A jednak Liga Narodów, ów parlament narodów pracuje nietylko na polu wyrównywania politycznych różnic między państwami, ale zarazem prowadzi nieustającą a może i żmudniejszą pracę na polu zbliżenia ekonomicznego. Dlatego godzi się od czasu do czasu wglądnąć i w te jej wysiłki, tem bardziej, że one tak niewielki stosunkowo znajdują odgłos na łamach prasy codziennej.

Oto przed kilkunastu właśnie dniami zakończyła swą sesję komisja rzeczoznawców, powołana przez Ligę Narodów dla opracowania jednolitej nomenklatury celnej. Niejednokrotnie już wskazywaliśmy na tem miejscu na znaczenie, jakie posiada dla rozwoju międzynarodowych obrotów kwestja zniesienia, ograniczenia lub choćby narazie ujednostajnienia ceł i dlatego kwestyj tych raz jeszcze powtarzać nie potrzeba zwłaszcza, że te dążenia do przełamania owych „barjer celnych", które szczególnie po wojnie stały się w licznych wypadkach wprost kamiennemi blokami muru chińskiego, są dziś powszechne. Międzynarodowa tedy konferencja ekonomiczna (obradująca jeszcze w maju ub. r.), tworząc pewne wytyczne dla przeprowadzenia akcji ujednostajnienia taryf celnych poleciła była Radzie Ligi przygotowanie odpowiedniego projektu ujednostajnienia taryfy, stojąc na stanowisku, że przez stworzenie tego rodzaju niejako wspólnej platformy łatwiej będzie można osiągnąć cel ostateczny tj. zniesienie względnie uregulowanie ceł. Istotnie wkrótce potem Rada zleciła Sekretarjatowi zwołanie sesji rzeczoznawców, którzyby z jednej strony zastanowili się nad zasadami ogólnemi pracy nad ujednostajnieniem taryfy celnej, z drugiej zaś dali wytyczne, co do realnego sposobu prowadzenia tych prac.

Jak przedstawiają się w obecnym stadjum wyniki prac tych rzeczoznawców? Otóż stworzono już, że się tak wyrazimy „kościec" przyszłej jednostajnej nomenklatury; to znaczy stworzono pewne pozycje zasadnicze, obejmujące wielkie kategorje towarów, któremi poszczególne państwa o tyle są związane, że te pozycje w każdej taryfie znajdować się muszą. I to już będzie wielkiem uproszczeniem sprawy. Pozatem uwzględniając odrębne potrzeby rozmaitych państw, stworzono tzw. pozycje pomocnicze — nazwijmy je dla jasności poddziałami — które państwa w swej taryfie umieszczać mogą ale nie muszą. W ten sposób starano się pogodzić zasadę jednolitości nomenklatury z zasadą uwzględnienia specjalnych potrzeb tych państw, które jednolitą nomenklaturę przyjmą.

Projekt tej jednolitej nomenklatury liczy 86 rozdziałów, ostatnia sesja rzeczoznawców uporała się ostatecznie ze sprecyzowaniem 14; mimoto jednak ze względu na szybkość prac spodziewać się należy, iż kwestja jednolitej nomenklatury celnej doczeka się w czasie niedługim realizacji, tworząc w ten sposób dalszy a poważny etap na drodze międzynarodowego zbliżenia gospodarczego. A. L.

Metody zbytu samochodów amerykańskich. Z 640.000 wozów, które przemysł automobilowy amerykański zbył poza granicami Stanów Zjednoczonych, zostało, według danych Departament of Commerce, 198.500 wozów i podwozi wyprodukowanych przez zakłady filjalne, utrzymywane zagranicą przez centrale amerykańskie. Początek tej akcji odnosi się do r. 1923, w którym centrale amerykańskie założyły 6 swych filji na kontynencie europejskim. Wówczas wyprodukowały te filje 76.000 wozów i podwozi. Do r. 1927 włącznie liczba tych filji europejskich wzrosła do 29, a produkcja ich wyniosła, jak wspomniano wyżej, prawie 200.000 wozów i podwozi, co oznacza 161% wzrostu w ciągu niespełna 5 lat.

Główne przyczyny tej emigracji amerykańskiego przemysłu automobilowego polegają na: oszczędnościach na cle, na płacach robotniczych (niższych w Europie niż w Stanach Zjedn.), na transporcie materjałów i surowców.

W ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy r. b. amerykańskie filje automobilowe na kontynencie europejskim wyprodukowały 35.000 wozów osobowych typu torpedo, 28.000 wozów krytych typu limuzyna, 35.000 wozów ciężarowych, czyli razem 98.000 wozów. Warto podkreślić, iż wyprodukowane w Europie wozy amerykańskie typu torpedo stanowią 35 prc. ogólnej produkcji fabryk europejskich dla aut tego typu (w roku ubiegłym, w tym samym czasokresie produkcja ta stanowiła 44 prc. produkcji europejskiej).

Produkcja filji amerykańskich w Europie polega na montażu i wykończeniu sprowadzanych z Ameryki gotowych części podwozi i karoserji. Wartość tych sprowadzanych ze Stanów Zjednoczonych części składowych aut wynosiła w I-em półroczu r. 1928 7.300.000 dolarów.

Dobra konjunktura powyborcza w Stanach Zjednoczonych. Rekordowe obroty na giełdzie nowojorskiej. Coolidge-Boom przeobraził się po wyborach w Hoover Boom. Optymistyczny nastrój konjunkturowy spowodował na giełdzie nowojorskiej niebywały dotąd rekord obrotów i wzrost kursów. Minister skarbu, Mellon, stwierdził, że perspektywy powodzeń gospodarczych Ameryki są nieograniczone. Ogólna sytuacja na rynku była w ubiegłym tygodniu bardzo dobra. Trusty stalowe zawalone są zamówieniami, dochody kolei wzrastają, z rozmaitych działów przemysłu dochodzą informacje o znakomitych perspektywach rozwoju. Ogólna haussa znajduje jeszcze jedną podnietę w informacji o mającej nastąpić podwyżce ceł amerykańskich pod rządami Hoovera. Uznanie w całym kraju znalazło oświadczenie Coolidge'a, iż potrzeby wewnętrznego kredytu w Stanach muszą stać na pierwszem miejscu i stąd też ulegną redukcji kredyty, udzielane dotąd Europie.

Obroty akcjami na giełdzie nowojorskiej w ubiegłym tygodniu dosięgły olbrzymiej cyfry 21.9 miljona sztuk akcyj, nabytych i sprzedanych wobec 19.3 milj. z przed 2 tygodni.

Ruch koncentracyjny banków w Stanach A. P. Prowadzone są obecnie pertraktacje w celu sfuzjonowania First National Bank of Chicago, First Trust and Saving Bank of Chicago oraz Union Trust of Chicago. Zjednoczone banki rozporządzałyby sumą 582 milj. dolarów.

Handel zewnętrzny Austrji w r. 1928. Import do Austrji wyniósł w ciągu 9 miesięcy r. b. 2.369,800.000 szylingów, wywóz zaś z Austrji 1 miljard 614 miljonów 700 tysięcy szylingów. Niemcy wwiozły do Austrji za 457 miljonów 800 tysięcy szylingów, wywiozły zaś za 305,000.000 szylingów.

Bilans handlowy Czechosłowacji. Bilans handlowy Czechosłowacji za miesiąc październik wykazuje nadwyżkę wywozu nad przywozem w wysokości 225 miljonów k. c. wobec 150 miljonów k. c. nadwyżki w tym samym miesiącu roku zeszłego.

Bilans handlowy Szwajcarji. W październiku r. b. przywóz towarów do Szwajcarji osiągnął wartość 262,8 miljonów fr. szwajcarskich, wywóz zaś 206,2 miljony fr. szw. Saldo ujemne bilansu handlowego Szwajcarji wynosi więc 56,6 miljonów fr. szw.

Nawigacja sowiecka w zimie przez Murmańsk. Tass donosi, iż władze zdecydowały cały ruch importowy i eksportowy towarów na okres zimowy przenieść z Leningradu do Murmańska. Ostateczny termin przybycia okrętów do Leningradu oznaczono na 10 grudnia, wypłynięcie z portu 25 grudnia.

Stopa dyskontowa we Włoszech. Zakłady kredytowe, należące do międzybankowego kartelu zdecydowały podnieść stopę dyskontową o $^1/_4$ proc.

Pożyczka szwedzka dla Jugosławji. Skupczyna przyjęła 169 głosami przeciw jednemu ustawę o udzieleniu pożyczki jugosłowiańskiemu monopolowi tytoniowemu przez szwedzki trust zapałczany.

Udział wychodźtwa w Powszechnej Wystawie Kraj. 1929. W Lens (Francja północna) odbył się Zjazd przedstawicieli Związków i Stowarzyszeń polskich. W zjeździe wzięli udział delegaci wszystkich organizacji wychodźstwa polskiego we Francji. Zjazd powziął uchwałę co do udziału wychodźstwa polskiego we Francji w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu i postanowił przesłać do Polonji Amerykańskiej podziękowanie za budowę pawilonu emigracyjnego na powyższej Wystawie.

Cztery umowy z Rumunją. W sprawach komunikacji z Rumunją Ministerstwo Komunikacji opracowuje 4 umowy, które mają regulować kwestje sąsiedzkiego kolejowego ruchu pomiędzy Polską a Rumunją, sprawę tranzytu pomiędzy Zaleszczykami, a Jesienowem Polnym przez rumuńską stację Stefanówka, sprawę komunikacji Kut z Polską przez terytorjum rumuńskie oraz tranzyt z Rumunji przez polskie koleje na odcinku Śniatyn-Kołomyja-Delatyn-Woronienka.

Ruch towarowy polsko-sowiecki. W miesiącu wrześniu r. b. przywieziono z Sowietów do Polski 1580 wagonów różnych towarów, w tem 1215 wagonów rudy żelaznej. W tym samym czasie wysłano z Polski do Rosji 492 wagonów, w tem 337 wagonów żelaza i blachy.

Hiszpanja wprowadza na [illegible] plantacje bawełny. Dekret króla z 29. września r. b. wyznacza 1[illegible] ljonów pesetów, jako subsydjum na próbne plantowanie bawełny w [illegible] pięciu lat.

Spadek po Alfredzie Loewensteinie. Grupa finansowa, skoncentrowana około Société Generale de [Bel]gique i Mutuelle Solvay, nabyła ilość udziałów założonego przez zmarłego bankiera International Holding and Investments Cy, jak również [zaku]piła pakiety akcyj fabryki sztucznego jedwabiu w Tubize (Belgja), oraz [Hy]dro-Electrio Securitis.

G i e ł d y.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 19 listopada 1928.

Na Giełdzie pieniężnej popyt za Gazoliną, Chybiem i Gazami wschodnimi. Dolarówka w dalszym ciągu zniżkuje. Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 19 listopada 1928.

Na Giełdzie zbożowej ożywione obroty w życie i owsie, w ogólnej ilości około 600 ton. Tendencja naogół zniżkowa, zwłaszcza dla owsa, jęczmienia przemiałowego, grochu, maku i otrąb pszennych. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 listopada 1928

Dolary St. Zjedn.	8·88	8·90	8·86·75
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Belgja	123·94·50	124·26·00	123·63·00
Holandja	357·90	358·80	357·00
Kopenhaga	237·65	238·25	237·05
Londyn	43·23·00	43·35·50	43·14
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34 86 00	34·95·00	34·77·00
Praga	26·42	26·48	26·36
Szwajcarja	171 68	172·11	171·25
Sztokholm	238·37	238·97	237·77
Wiedeń	125·31·00	125·62·00	125·00·00
Włochy	46·73·50	46·85	46·62

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·00
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85·75
dolarówka 0·00 109·00 110·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 93·50
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 listopada 1928

Bank Dysk.	134·50	Modrzejów	34·00
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec B.	108·50
Zw. Sp Zar.	80.00	Starachowice	40·50
Bank Polski	175 00	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	88·00	Zieleniewski	145·60
Siła i Światło	123·50	Zawiercie	20·50
Warsz. cuk.	48·00	Borkowski	14·75
Węgiel	98·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	42·00	Siersza d.	56·00
Lilpop Rau	37·75	Rudzki	41·00
Bank Zachod.	32·50	Spirytus	25·00
Firlej	61·00	Wysoka	223·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 15 listopada 1928

Bank Przem.	105·00	Siersza d.	54·25
B. Polski	173·50	Parowozy	32·00
Zieleniewski	148·00	Chodorów	200·00
Piasecki	12·00	Niemojewski	32·60
Tohan	18·00	Chybie	68·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 17 listopada 1928

Berlin	169·22	Hipoteczny	89·5[illegible]
Budapeszt	123·91	Kompas	0·7[illegible]
Bukareszt	4·27	Länderbank	29·0[illegible]
Kopenhaga	189·33	Merkury	22·80
Londyn	34·46	Unionbank	—·—
Medjolan	37·24	Obrotowy	118·40
N. Jork	710·35	Kolej półn.	11·70
Paryż	27·76	Zivnostenska	127·50
Praga	21·05	Czerniowce	67·00
Warszawa	79·92·50	Austr. kol. p.	25·75
Zurych	136·73	Kolej południ.	13·8[illegible]
Amerykańskie	707·70	Goleszów	466·00
Niemieckie	168·97	Cement	135·00
Francuskie	27·67	Browary	187·00
Włoskie	37·11	Alpiny	44·2[illegible]
Polskie	80·04	Berg u. Hüt.	8·5[illegible]
Czeskie	21·02	Poldi Hütten	18[illegible]
Węgierskie	124·00	Prager Eisen	441[illegible]
Szwajcarskie	136·14	Rima	121[illegible]
Angielskie	34·35	Skoda	29[illegible]
Rumuńskie	4·25·75	Siersza	[illegible]
Belgijskie	—·—	Silesia	[illegible]90
Renta majowa	0·76	Zieleniewski	[illegible]4·50
Renta lutowa	0·761	Apollo	7·56
Renta koron.	0·716	Fanto	21·50
Dunaj S. Adria	85·45	Karpaty	68·00
Tureckie	30·65	Galicja	10·30
Bankverein	25·30	Nafta	11·70
Bodenkredit	110·00	Schodnica	—·—
Kreditanstalt	59·00	Rakszawa	0·31
Anglobank	29·20	Bank Małop.	

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 17 listopada 1928

Paryż	20·30·00	Wiedeń	73·00
Londyn	25·19·12	Praga	15·40
Nowy Jork	5·19·45	Warszawa	58·25
Włochy	27·22	Budapeszt	90·58·50
Berlin	123·75		

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 17 listopada 1922

Londyn	124·10	Holandja	1027·25
N. Jork	25·59	Praga	75·75
Belgja	355·75	Rumunja	15·45
Włochy	134·10	Niemcy	610·00
Szwajcarja	492·75	Wiedeń	360·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 17 listopada 1928

N. Jork	484·98	Niemcy	20·36
Holandja	12·08	Szwajcarja	25·191
Francja	124·10	Praga	163·62
Belgja	34·892	Wiedeń	34·51
Włochy	92·54	Warszawa	43·26

Odznaczeni.

W swoim czasie podaliśmy garść nazwisk odznaczonych orderem »Polonia Restituta«, według relacji naszego korespondenta warszawskiego. Dziś możemy na podstawie »Monitora Polskiego« (Nr. 260 z dnia 10 listopada 1928) podać nazwiska wszystkich osób, odznaczonych w Małopolsce.

KRZYŻ KOMANDORSKI Z GWIAZDĄ ORDERU »ODRODZENIA POLSKI«

Nadał Pan Prezydent Rzeczypospolitej pp.: Juljanowi Fałatowi, artyście malarzowi w Bystrej k. Białej Małopolskiej, za wybitne zasługi na polu działalności artystycznej, inż. Andrzejowi Kędziorowi, b. Ministrowi Robót Publicznych we Lwowie, za zasługi w dziedzinie budownictwa wodnego i meljoracyjnego w Polsce, oraz Leonowi Wyczółkowskiemu, artyście malarzowi w Krakowie, za wybitne zasługi na polu działalności artystycznej.

KRZYŻ KOMANDORSKI ORDERU »ODRODZENIA POLSKI«

Pp. [illegible]rzemu Baworowskiemu, ziemianinowi we Lwowie, za zasługi na polu pracy obywatelskiej, rozwoju [illegible]a i pracy filantropijnej, drowi [illegible]owi Bollandowi, dyrektorowi Wyższego Studjum Handlowego we Lwowie, za zasługi na polu naukowo-organizacyjno-gospodarczem [illegible]słowem, inż. Janowi Izydorowi [illegible]awowi Czerwińskiemu, naczelnikowi Wydziału Dyrekcji dróg wodnych w Krakowie, za zasługi na polu budowy sztucznych dróg wodnych oraz pracy społecznej, dr. Kazimierzowi Demetrykiewiczowi, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za zasługi na polu naukowem, dr. Aleksandrowi [illegible]ińskiemu, prof. prawa handlowego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, za wybitne zasługi w dziedzinie ustawodawstwa handlowego, oraz na polu gospodarczo-społecznem, Piotrowi Dunin-Borkowskiemu, Wojewodzie poznańskiemu, za zasługi na polu administracji państwowej, inż. Tadeuszowi Fie[illegible]owi, prof. Politechniki we Lwowie, za zasługi na polu naukowem, gen. brygady Januszowi Juljanowi Głuchowskiemu, za zasługi na polu organizacji, administracji i wyszkolenia wojska, inż. Edwinowi Hauswaldowi, prof. Politechniki Lwowskiej, za zasługi na polu naukowem, dr. Władysławowi Kruczkiewiczowi, prezesowi Sądu Okręgowego w Tarnowie, za zasługi na polu administracji sądownictwa, dr. Mikołajowi Krzysztofowiczowi, ziemianinowi w Załuczu pow. śniatyńskiego, za zasługi na polu społecznem, dr. Tadeuszowi Kupczyńskiemu, kuratorowi okręgu szkolnego krakowskiego, za działalność oświatową i organizacyjną w szkolnictwie, dr. Mikołajowi Kwaśniewskiemu, Wojewodzie tarnopolskiemu, za zasługi na polu administracji państwowej, Stanisławowi Obertyńskiemu, prezesowi Sądu Okręgowego we Lwowie, za zasługi na polu administracji sądownictwa, Tadeuszowi Władysławowi Kalixtowi Poraj-Różańskiemu, prokuratorowi przy Sądzie okręgowym w Tarnowie, za zasługi na polu administracji sądownictwa, oraz za pracę w prokuraturze, Antoniemu Starkiewiczowi, prezesowi Sądu Okręgowego w Złoczowie, za zasługi na polu organizacji i administracji sądownictwa, Leonowi Sternbachowi, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za zasługi na polu naukowem, dr. Wiktorowi Swobodzie, prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym we Lwowie, za zasługi na polu administracji sądownictwa, oraz wydatnej pracy w urzędzie prokuratorskim, dr. Kazimierzowi Jerzemu Adolfowi Twardowskiemu, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, za zasługi na polu naukowem.

KRZYŻ OFICERSKI ORDERU »ODRODZENIA POLSKI«.

pp. em. podpułk. Karolowi Baczyńskiemu, za zasługi na polu niepodległościowem, Włodzimierzowi Cieńskiemu, ziemianinowi, Komisarzowi rządowemu tymczasowej Rady Powiatowej w Kopyczyńcach, za zasługi położone na polu administracji samorządowej i pracy społecznej, dr. Ignacemu Dembowskiemu, b. wiceprezydentowi b. Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie, za zasługi na polu pracy społecznej i humanitarnej, pułk. S. G. Bolesławowi Ignacemu Florjanowi Wieniawa-Długoszowskiemu, za zasługi na polu organizacji, administracji i wyszkolenia wojska, Aleksandrowi Domaszewiczowi lekarzowi, prymarjuszowi Szpitala powszechnego we Lwowie, za zasługi na polu pracy społecznej i filantropijnej, oraz organizacji obrony Lwowa, Ksaweremu Dunikowskiemu, prof. Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, za działalność artystyczną, Czesławowi Paulinowi Grabowskiemu, inspektorowi i komendantowi wojewódzkiemu Policji Państwowej we Lwowie, za wyjątkowo gorliwą i nieskazitelną pracę w organizacjach bezpieczeństwa, Stanisławowi Hankiewiczowi, naczelnikowi Sądu powiatowego w Bolechowie, za zasługi na polu opieki społecznej, pracy kulturalnej, administracji samorządowej, jak również wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, dr. Janowi Hupce, ziemianinowi, prezesowi Rady Powiatowej w Kolbuszowej, za zasługi na polu pracy narodowej i samorządowej, dr. Mieczysławowi Kaplickiemu, lekarzowi, prezesowi Okręgowego Związku Strzeleckiego w Krakowie, za zasługi na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, podpułk. Leonowi Wacławowi Kocowi, za zasługi na polu pracy niepodległościowej i organizacji wojska, inż. Adamowi Kowalskiemu, dyrektorowi fabryki mechanicznej w Gliniku Marjampolskim, za zasługi na polu pracy niepodległościowej, społecznej i zawodowej, Leonowi Kozłowskiemu, prof. Uniwersytetu we Lwowie, za zasługi na polu pracy niepodległościowej i obywatelsko-społecznej, dr. Romanowi Krogulskiemu, burmistrzowi m. Rzeszowa, za zasługi na polu pracy społecznej, gospodarczej i oświatowej, oraz za pracę około rozwoju miasta i powiatu rzeszowskiego, Walerjanowi Krzeczunowiczowi, ziemianinowi we Lwowie, za zasługi około podniesienia samorządu, Franciszkowi Władysławowi Leurmanowi, naczelnikowi wydziału w Urzędzie wojewódzkim we Lwowie, za długoletnią wyjątkowo gorliwą i owocną pracę w służbie państwowej, Józefowi Linkowi, naczelnikowi wydziału w Izbie Skarbowej, za zasługi na polu organizacji administracji skarbowej, Cezaremu Łagiewskiemu, szefowi administracji Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie, za zasługi na polu budzenia idei samodzielności gospodarczej, Władysławowi Mendosze, zastępcy naczelnika wydziału eksploatacyjnego w Dyrekcji Kolei Państw. w Krakowie, za zasługi przy organizacji i usprawnieniu służby eksploatacyjnej w Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, pułk. dr. Bronisławowi Nakoniecznikowi-Klukowskiemu, za zasługi na polu organizacji i administracji wojska, inż. Józefowi Nowickiemu, szefowi reprezentacji koncernu naftowego »Premier«, za zasługi na polu pracy niepodległościowej i społecznej, Józefowi Padewskiemu, przewodniczącemu wydziału administracyjnego w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, za zasługi na polu ubezpieczeń społecznych, Michałowi Rollemu, literatowi, za zasługi na polu pracy publicystyczno-literackiej, dr. Salomonowi Ruffowi, lekarzowi we Lwowie, za zasługi na polu narodowo-społecznem, dr. Ludwikowi Schneidrowi, lekarzowi, wiceprezydentowi m. Krakowa, za zasługi na polu pracy samorządowej i obywatelskiej, dr. Zygmuntowi Skowrońskiemu, zastępcy szefa Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, za zasługi na polu pracy państwowo-gospodarczej, oraz przy reorganizacji Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Witowi Sulimirskiemu, właścicielowi kopalni nafty we Lwowie, za zasługi na polu pracy społecznej i obywatelskiej w czasie wojny, Zygmuntowi Swatonowi, wiceprezesowi Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie, za zasługi przy organizacji i ulepszeniu służby administracyjnej w Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie, dr. Józefowi Torwińskiemu, komendantowi wojewódzkiemu Policji Państwowej w Stanisławowie, za zasługi na polu organizacji służby bezpieczeństwa, dr. Wawrzyńcowi Typrowiczowi, staroście w Nowym Sączu, za zasługi na polu pracy narodowej i obywatelskiej, inż. Zdzisławowi Sylwestrowi Warchałowskiemu we Lwowie, za pełną poświęcenia pracę na polu narodowem i społecznem, ks. Józefowi Wątorkowi, em. prof. Państwowego Gimn. I. im. K. Brodzińskiego w Tarnowie, za zasługi na niwie oświatowej i społecznej, Henrykowi Weinertowi, naczelnikowi Wydziału w Izbie Skarbowej we Lwowie, za zasługi położone na polu organizacji administracji skarbowej, inż. Stanisławowi Bolesławowi Wrzoskowi w Krakowie, za zasługi na polu pracy niepodległościowej, Stanisławowi Zagórskiemu, ziemianinowi, Komisarzowi rządowemu Rady Powiatowej w Skałacie, za zasługi na polu administracji samorządowej i pracy społecznej, Edwardowi Zajączkowi, przemysłowcowi, burmistrzowi m. Kęt, za zasługi na polu pracy obywatelskiej około podniesienia i rozwoju przemysłu krajowego, Józefowi Zgórskiemu, dyrektorowi Oddziału Banku Polskiego we Lwowie, za zasługi na polu organizacji i rozwoju bankowości polskiej, inż. Karolowi Zienkiewiczowi, radcy budownictwa Dyrekcji Robót Publicznych w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, za zasługi, położone w dziedzinie organizacji urzędów technicznych oraz na polu administracji państwowej, pułk. Juljuszowi Zulaufowi, za zasługi na polu organizacji administracji i wyszkolenia wojska.

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU »ODRODZENIA POLSKI«.

Pp. majorowi Andrzejowi Hałacińskiemu, za zasługi na polu organizacji wojska, kapitanowi S. G. Alfonsowi Klotzowi, za zasługi na polu pracy niepodległościowej, oraz organizacji i administracji wojska, Juljuszowi Reinerowi, em. zast. dyr. Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, za zasługi na polu rozwoju bankowości polskiej, Arturowi Freyowi, agronomowi, prezesowi Koła Towarzystwa Gospodarczego w Potutorach, powiatu brzeżańskiego, za zasługi na polu pracy narodowo-społecznej, dr. Wilhelmowi Hochfeldowi, adwokatowi, zast. burmistrza m. Rzeszowa, za zasługi na polu pracy oświatowej, Oldze Małkowskiej, nauczycielce w Czorsztynie, Wojew. krakowskiego, za zasługi położone przy organizowaniu harcerstwa żeńskiego w Polsce, ks. Janowi Skarbkowi, rz.-kat. plebanowi w Oświęcimiu, za zasługi na polu pracy społecznej i filantropijnej, inż. Władysławowi Turskiemu, kier. Oddziału technicznego krakowskiej Rady powiatowej, za zasługi na polu pracy narodowej, obywatelskiej i zawodowej, dr. Ryszardowi Wilsonowi, lekarzowi miejsk. i kolejowemu w Oświęcimiu, za zasługi na polu pracy społecznej i obywatelskiej, dr. Janowi Wiluszowi, adwokatowi, burmistrzowi m. Jasła, za zasługi na polu pracy samorządowej, ks. Janowi Wolskiemu, proboszczowi w Chyrowie, za zasługi na polu pracy spółdzielczej, kulturalnej i społecznej, Teofilowi Wysockiemu, ziemianinowi w Polance Wielkiej, pow. oświęcimskiego, za zasługi na polu pracy społecznej i kulturalnej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. II. 401/28/2. Na wniosek Firmy „Polmin" Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych we Lwowie na ręce pełnomocników dr. Loewenherza, Appenzellera i Fraenkla adwokatów we Lwowie, ulica Kopernika 21 zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych 8 weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia tj. do 30 grudnia 1928 roku przedłożył podpisanemu Sądowi, albowiem w razie przeciwnym po upływie tego czasokresu, uznałby Sąd weksle te za umorzone i bez znaczenia. Weksle te wedle zapodania wnioskodawcy w liczbie 8 sztuk przyjęte przez gminę miasta Żółkwi z bieżącymi numerami 2442 do 2449 z których trzy opiewają na sumy po 1000 zł. jeden na 900 zł., a cztery na sumy po 400 zł. wszystkie płatne dnia 30 grudnia 1926 w Kasie zaliczkowej i oszczędności w Żółkwi przesłać miała Kasa zaliczkowa i oszczędności w Żółkwi pismem z 6 października 1927 pod adresem zarządu Rafinerji "Polmin" w Drohobyczu. To ostatnie pismo zaginęło na poczcie a wraz z niem i weksle wyżej wspomniane.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew dnia 15 października 1928. 10166

Nc. 747/28. Wdraża się postępowanie amortyzacyjne zaginionego blankietu wekslowego z podpisami Jana Leżonia i Franciszki Leżoniowej, ostemplowanego powyżej 2000 zł. Posiadacz tego blankietu ma do dni 60 Sądowi go przedłożyć w przeciwnym razie zostanie uznany za bezskuteczny. 10209

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, 13 listopada 1928.

Nc. VII. 721/28/2. Na wniosek adw. dra Zygmunta Schleifera we Lwowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych zaginionych weksli i wzywa się posiadaczy tych weksli, aby je do dni 60 od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" przedłożyli temu Sądowi, gdyż w przeciwnym razie uzna Sąd weksle za umorzone i bez znaczenia. Weksle z daty Lwów 15 września 1928 jeden na 300 zł. akceptowany przez Reginę i Izraela Sommerów we Lwowie Żółkiewska 1 żyrowany przez Benjamina Sokala we Lwowie pl. Krakowski 29, płatny 31 marca 1929 we Lwowie, drugi na 60 zł. akceptowany przez Mozesa Katza i Salomona Bergera we Lwowie Wałowa, żyrowany przez Benjamina Sokala we Lwowie pl. Krakowski 29, płatny co marca 1929 we Lwowie. 10216

Sąd powiatowy S. I. Oddział VII.

Lwów, dnia 23 października 1928.

Nc. X. 423/28/2. Amortyzacja weksla podpisanego przez Eljasza i Bertę Reiterów ze Studzianki na kwotę 200 dolarów, płatnego dnia 3 października 1928 i zaginionego, toczy się w tutejszym Sądzie. Posiadacza tego weksla wzywa się o zgłoszenie go w tutejszym Sądzie do dnia 3 grudnia 1928, gdyż po tym czasie nastąpi jego umorzenie. 10214

Sąd powiatowy, Oddział X.

Kałusz, dnia 11 września 1928.

KONKURSA.

Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji.

LW. 44.041. V.

Lwów, dnia 8 listopada 1928.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji we Lwowie ogłasza konkurs na stypendja z następujących fundacyj: 1) Antoniego Dydyńskiego, 2) Samuela Głowińskiego, 3) dr. Dionizego Markiewicza, 4) Ryszarda Pieściorowskiego, 5) Stanisława Strzałkowskiego, 6) Stupnickich i Jankowskich, 7) dr. Jana Towarnickiego.

Szczegółowe warunki otrzymania stypendjów z wymienionych fundacyj podane są w ogłoszeniach konkursu, rozesłanych do Rektoratów szkół akademickich i Dyrekcyj męskich szkół

średnich, nadto przeglądnąć je można na tablicy ogłoszeń w gmachu Tymcz. Wydziału Samorządowego Plac Smolki l. 3.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej do dnia 15 grudnia 1928 r. 10217

Wojewoda Gołuchowski w. r.

LICYTACJE.

E. 998/28/6. Edykt licytacyjny. Dnia 10 grudnia 1928 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 sala rozpraw 7 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja 1/2 części realności obj. whl. 473 gm. Kurniki z przynależnościami. Nieruchomość powyższa oceniona na 1150 złotych. Najniższa cena wynosi 767 złotych. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 10242

Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 6 listopada 1928.

E. 228/26/37. Strona zobowiązana Abraham Brot w Pustkowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Goldy Mosel w Tarnowie przez dra Kleina adwokata w Tarnowie odbędzie się dnia 26 listopada 1928 o godzinie 9½ rano w biurze Nr. 18/II. piętro na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja połowy majętności Pustków whl. 321 księgi tab Sądu okręgowego w Tarnowie zobowiązanego własnej oszacowanej na 35678 zł. 97 gr. Najniższa oferta wynosi 23785 zł. 98 gr. Akta tej sprawy można przeglądnąć w podpisanym Sądzie. 10235

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 31 sierpnia 1928.

E. 4559/25/54. Edykt licytacyjny. Na wniosek firmy Fedorowicz i Palugyay przez adw. dra Miksiewicza w Krakowie jako stroη egzekwującej odbędzie się dnia 10 grudnia 1928 godzina 9 rano biuro 8 tutejszego Sądu licytacja połowy realności whl. 1785 gminy Kałusz (połowa kamienicy 1-piętrowej w rynku z podwórzem). Wartość szacunkowa 75.345 zł.; najniższa oferta 47.672 zł. 50 gr. Do realności tej należą przynależności i służebności opisane w operatach szacunkowych Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy. 10213

Kałusz, 17 września 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 724/19/28. Sąd powiatowy w Krakowcu zawiadamia, że arkusze posiadania wraz ze sprostowanemi spisami, z kopjami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokóły dochodzeń, złożone są w tut. Sądzie do powszechnego przejrzenia; oraz, że dalsze dochodzenia w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszy posiadania prowadzone będą dnia 26 listopada 1928 w Urzędzie gminnym Boża Wola.

Sąd powiatowy, Oddział II. 10164

Krakowiec, dnia 14 listopada 1928.

Cg. II. 28/28. Edykt. Przeciw Samuelowi Drängerowi kupcowi w Białej, którego miejsce pobytu nieznane, wniesiono do Sądu okręgowego w Wadowicach przez firmę Ad. if Brüll i Synowie w Bielsku pozew o 4825 złotych zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audjencję na 3 grudnia 1928 godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw Samuela Drängera ustanowiono dra Leona Wadlera adwokata w Wadowicach kuratorem. Kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 10203

Sąd okręgowy, Oddział II.

Wadowice, 2 listopada 1928.

C. II. 14/28. Edykt. Powód Piotr Misiuga i tow. w Niżniowie wniósł pozew przeciw pozwanym Parasce Sawczyn i Aleksandrowi Dumynowi, nieznanym z miejsca pobytu, o uznanie egzekucji za niedopuszczalną, audjencja do ustnej roprawy została wyznaczona na 18 grudnia 1928 godz. 10 w tym Sądzie biuro Nr. 5. Ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest nieznane, ustanawia się adw. Jampolera w Tłumaczu kuratorem, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki oni sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika. 10215

Sąd powiatowy Tłumacz.

Cg. I. 238/28/1. Edykt. Strona powodowa Anna Kulińska w Leżajsku wniosła skargę przeciw małol. Wincentemu i Stanisławowi Makosikom w Leżajsku oraz niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi Grząsko synowi Jakóba, Julji Grząsko córce Jakóba i Katarzynie Makosik córce Jana o zapłatę kwoty 2862 zł. 20 gr. zpn. I. Audjencja wyznaczona została na dzień 16 listopada 1928 godzina 9 rano sala rozpraw Nr. 46 II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu Józefa Grząsko, Julji Grząsko i Katarzyny Makosik jest nieznane, ustanawia się dra Stefana Hakallę adwokata w Rzeszowie, kuratorem, który ich będzie zastępował w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sami w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. 10212

Sąd okręgowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 20 października 1928 r.

UPADŁOŚCI.

Sa. 6/28/4. Dnia 19 maja 1928 otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużników Grzegorza Matusów i Julji Matusów w Baligrodzie. Ustanowiono: komisarzem ugodowym Antoniego Skwirzyńskiego sędziego Sądu okręgowego, zarządcą ugodowym dra Ignacego Hofmana adwokata w Baligrodzie. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 28 czerwca 1928 godz. 9 w Sądzie okręgowym w Sanoku, biuro Nr. 10. Wszystkich wierzycieli dłużnika wzywa się, by w tymże Sądzie zgłosili swe wierzytelności do dnia 15 czerwca 1928 i to choćby nawet co do niektórych sporów był w toku. 10195

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 19 maja 1928.

Sa 106/28/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Majera Grudera właśc. cegielni w Kozielnikach, zam. we Lwowie, Mikołaja 8. Komisarz ugodowy dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego, Lwów. Zarządca ugodowy dr Fryderyk Lehm adwokat Lwów, Bernsteina 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 16 stycznia 1929 o godz. 11 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 9 stycznia 1929. 10218

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 listopada 1928.

Sa. 20/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Józefa i Chaji Amerantów z Brzeżan. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadanier sędzia okręgowy z Brzeżan. Zarządca ugodowy Isser Szumer z Brzeżan. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 6 grudnia 1928 o godzinie 9-tej rano w Sądzie okręgowym w Brzeżanach. Termin do zgłoszenia wierzytelności do 29 listopada 1928. 10186

Sąd okręgowy.

Brzeżany, dnia 25 października 1928.

Sa. 24/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Salamona Freunda w Krośnie. Komisarz ugodowy Edward Galik naczelnik Sądu powiatowego w Krośnie. Zarządca ugodowy Herman Stiefel kupiec w Krośnie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie powiatowym w Krośnie dnia 10 października 1928 o godz. 10 rano. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku, do 6 października 1928. 10187

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 6 września 1928.

Sa. 26/28/2. Sąd okręgowy w Jaśle zarządza otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leiba Nebenzahla kupca w Żmigrodzie, mianując komisarzem ugodowym naczelnika Sądu powiatowego w Żmigrodzie p. Władysława Jakóbca, zaś zarządcą ugodowym p. Eljasza Imbera właściciela realności w Żmigrodzie. Równocześnie wzywa się wierzycieli, aby najdalej do dnia 24 listopada 1928 zgłosili swe wierzytelności w Sądzie powiatowym w Żmigrodzie. Pisemne zgłoszenia wnosi się w podwójnem wygotowaniu. Należy dołączyć odpisy dokumentów przedłożonych w oryginale. Interesowani mogą przeglądać zgłoszenia i załączniki. Ogólną audjencję układową wyznacza się na dzień 28 listopada 1928 godzina 10-ta rano w Sądzie powiatowym w Żmigrodzie w biurze p. komisarza ugodowego. 10188

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 26 października 1928.

S, 17/28/2. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaima Arona Schönbacha w Sanoku. Komisarz ugodowy: Skwirzyński Antoni S. S. O. w Sanoku. Zarządca ugodowy: Markus Ascher w Sanoku. Audjencja do zawarcia ugody z wierzycielami w podpisanym Sądzie dnia 29 sierpnia 1928 godz. 9 biuro Nr. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 18 sierpnia 1928. 10190

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, 17 lipca 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 449/28. Toma Babiak urodzony 1878 z Delatyna żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Kasjonczuka w Delatynie o zaginionym do 6 miesięcy. 10113

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30 maja 1928.

T. 520/28. Dmytro Tylidczuk recte Pyłypczuk urodzony 1881 z Osław białych żołnierz zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Kaspańczuka z Zarzecza o zaginionym do 6 miesięcy. 10114

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 8 września 1928.

T. 744/28. Semen Hryncyszyn urodzony 1885 z Koropca żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Sadowskiego w Koropcu o zaginionym do 6 misięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 12 września 1928. 10115

T. 438/28. Hnat Triszcz Wasyla urodzony 1885 w Winogrodzie leśnym żołnierz zaginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Gustawa Salingę w Winogrodzie o zaginionym do 6 miesięcy. 10116

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 12 maja 1928.

T. 733/28. Petro Babij urodzony 1876 z Nadorożnej żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Babija w Nadorożnej o zaginionym do 6 miesięcy. 10117

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 1 września 1928.

T. 578/28. Jan Rublowski urodzony 1886 w Petlikowcach nowych żołnierz zaginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10118

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 9 lipca 1928.

T. 71/28/3. Michał Rogoziński, urodzony 8 listopada 1883 w Oknie, powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego dostał się do niewoli rumuńskiej i od roku 1918 brak o nim wiadomości. Na prośbę żony Anny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Auerbacha w Tarnopolu o zaginionym. 9994

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 18 czerwca 1928.

T. 80/28/3. Tomasz Jastrzębski, urodzony 28 grudnia 1886 w Łoszniowie, powiat Trembowla, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p., wedle opowiadań został zabity w sierpniu 1914 r. w walkach obok Tarnopola. Na prośbę żony jego Tekli wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 9995

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 18 czerwca 1928.

T. 128/28. Jan Milanik, syn Antoniego, urodzony w Myślatyczach 1879, żołnierz, miał poledz w bitwie pod Medyką 1915. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Mantlowi, adwokatowi w Przemyślu. 10068

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 9 września 1928.

T. 88/28/3. Mikołej Nazarko, nrodzony 9 lipca 1881 w Toustoługu, powiat Tarnopol, żołnierz 15 p. p., zaginął w walkach pod Przemyślem w październiku 1914 r. Na prośbę żony jego Kseńki wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 9996

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 25 maja 1928.

T. 110/28/3. Grzegorz Moroz, urodzony 30 grudnia 1875 w Dołhem, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. p. pospolitego ruszenia zaginął w niewoli rosyjskiej. Na prośbę córki jego Marji zam. Trusz wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Segala w Tarnopolu o zaginionym. 9998

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 1 sierpnia 1928.

T. 178/28/3. Adam Świrski, urodzony 18 grudnia 1884 w Cebrowie, powołany w roku 1915 do wojska austrjackiego. Na prośbę żony jego Anastazji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym. 10003

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 30 lipca 1928.

Powiatowa Kasa Chorych
w Trembowli.
L.: 1277/28.

OGŁOSZENIE.

Odnośnie do rozpisanych dnia 1 września b. r. L.: 661/28 wyborów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Trembowli na dzień 25 listopada 1928 r. podaje się do publicznej wiadomości, że do dnia 3 listopada br. poprzedzającego trzy tygodnie przed terminem wyborów, zgłoszono dwie ważne listy kandydatów z grupy pracodawców i jedną ważną listę z grupy ubezpieczonych.

Uznane za ważne listy kandydatów z grupy pracodawców ogłasza się równocześnie plakatami w gminach okręgu tut. Kasy.

Głosowanie z grupy pracodawców odbędzie się w terminie 25 listopada br. w lokalach i czasie poprzednio ogłoszonym.

Ponieważ lista z grupy ubezpieczonych została zgodnie z § 17 przepisów wyborczych dla Kas Chorych przez pełnomocnika wycofaną, wchodzi lista urzędowa na podstawie § 23 rozp. Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 24 marca 1926 Dz. U. R. P. 44 poz. 273, wobec czego głosowanie w dniu 25 listopada br. dla ubezpieczonych nie odbędzie się.

Delegatów i zastępców listy urzędowej ogłosi plakatami Główna Komisja Wyborcza.

Za Zarząd
Powiatowej Kasy Chorych
Komisarz rządowy
Szczepański.

L. DRP./I. 3720 ex 1928.

We Lwowie, dnia 9 listopada 1928.

Urząd Wojewódzki Lwowski — Dyrekcja Robót Pnblicznych.

ogłasza

KONKURS

na jedną posadę kontraktową inżyniera-elektrotechnika w dziale służby budownictwa państwowego przy Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie — z uposażeniem VIII względnie VII stopnia służbowego, zależnie od kwalifikacji — z tem, że późniejsza zamiana posady kontraktowej na etatową nie jest wykluczona.

Podania kompetencyjne, wolne od stempla, zaopatrzone w opis przebiegu życia, dowód obywatelstwa polskiego, dowody studjów akademickich z egzaminem dyplomowym na Wydziale elektrotechnicznym Politechniki i dowody odbytych praktyk zawodowych — należy wnosić do Urzędu Wojewódzkiego — Dyrekcji robót Publicznych we Lwowie w terminie do 1 grudnia b r. 10145

Inż. Bratro w. r.

Dyrektor Robót Publicznych.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

MATYLDA SOBEL ur. 1904 unieważnia paszport zagraniczny wydany przez Starostwo w Przemyślu dnia 28 sierpnia 1928. 10269

CHAJA ESTERA dw. im. Feuer ur. 1893 unieważnia paszport zagraniczny wydany przez Starostwo w Przemyślu do L. 3697. 10268

PRZETARGI PUBLICZNE.

Do L. III. 4662/28.

Ogłoszenie II.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie

ogłasza niniejszem:

PRZETARG PUBLICZNY

na budowę gmachu Gimnazjum IV we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 26 listopada 1928 r. o godz. 11 przedpołudniem w biurze Oddz. III.tut. Dyrekcji Robót Publicznych (Gmach Urzędu Wojewódzkiego III. p.).

Bliższe warunki przetargu są podane w „Monitorze Polskim", „Czasopiśmie Technicznem", „Wojewódz. Dzienniku Urzędowym", tudzież ogłoszone na tablicy w tut. Urzędzie i w Magistracie m. Lwowa. 10144

Lwów, dnia 13 listopada 1928 r.

Dyrektor Robót Publicznych:

(—) **Inż. Bratro.**

Prez.: 42604/28.

KONKURS.

Dla niższych funkcjonarjuszy sądowych ma się sporządzić około 420 płaszczy, 550 bluz, 550 par spodni i 870 czapek.

Zamknięte oferty wraz z próbkami na materjały jak i na robociznę względnie skonfekcjonowane mundury należy wnieść do Prezydjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie najdalej do dnia 24 listopada 1928 r. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Lwów, dnia 15 listopada 1928.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

OGŁOSZENIE!

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 13 grudnia 1927 postanowiono rozwiązanie i likwidację firmy Zakłady **techniczne** Ska z ogr. odp. we Lwowie ul. Jagiellońska 17 i likwidatorem ustanowiono **Dra Dawida Rosenbuscha** we Lwowie, ul. Jagiellońska 17.

Wzywa się wszystkich wierzycieli by do 3-ch miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili swe pretensje do likwidatora Spółki.

Zakłady techniczne
Ska z ogr. odp. w likwidacji.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.